



Głos Ludu

Gazeta Polaków w Republice Czeskiej



JEDNODNIÓWKA WYDANA Z OKAZJI JUBILEUSZU POLSKIEGO
GIMNAZJUM IM. JULIUSZA SŁOWACKIEGO W CZESKIM CIESZYNIE

str. I-IV
w środku numeru

»Słowaki« opanowały Cieszyn

WYDARZENIE: Polskie Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego w Czeskim Cieszynie gości od kilku dni uczniów i nauczycieli 16 szkół z Polski i Ukrainy noszących imię poety. W czwartek został zainaugurowany XXX jubileuszowy Zlot Europejskiej Rodziny Szkół im. Juliusza Słowackiego. Dzisiaj uczestnicy żegnają Zaolzie.

Jak przypominała Matka Rodziny, dyrektor liceum we Wrocławiu, Izabela Koziej, wspólnota szkół noszących imię romantycznego poety zawiązała się trzydzieści lat temu we Wrocławiu przy okazji odsłonięcia pierwszego w Polsce pomnika Juliusza Słowackiego. Odtąd rodzina szkół, dzięki zaangażowaniu Ojca Rodziny, polonisty liceum w Chorzowie, Andrzeja Króla, rozrastała się o kolejnych członków. – Trzydzieści lat w życiu człowieka oznacza dojrzałość, a w życiu idei jej ważność i słuszość. Rodzina „Słowaka” to w moim przekonaniu wielka idea jednoczenia pokoleń wokół mądrego poetyckiego przesłania zapisanego nie tylko w „Testamencie moim”, lecz obecnego w całej twórczości Juliusza Słowackiego – odniosła się do trzydziestoletniej tradycji rodziny opiekun naukowy, prof. Ewa Jaskółowa, w liście nadesłanym do uczestników Zlotu.

Do Czeskiego Cieszyna już w środę zjechały delegacje liceów z Chorzowa, Częstochowy, Elbląga, Grodziska Wielkopolskiego, Jarosławia, Kielc, Łodzi, Oleśnicy, Otwocka, Piotrkowa Trybunalskiego, Przemysła, Radomia, Skarżyska-Kamiennej, Warszawy, Wrocławia oraz Instytutu Humanistyczno-Pedagogicznego z Krzemieńca na Ukrainie. Wśród uczestników Zlotu znalazł się również dawny wychowanek liceum im. J. Słowackiego ze Szkocji, a później profesor czesko-cieszyńskiego gimnazjum, Edward Kaim. – To dzięki panu profesorowi świat dowiedział się, że takie liceum istniało również niedaleko Glasgow. W nim podczas drugiej wojny światowej i po jej zakończeniu młodzi ludzie mogli się kształcić w języku polskim – przypomniał dyrektor



Fot. BEATA SCHÖNWALD

Uroczyste odśpiewanie hymnu Rodziny. W pierwszym rzędzie od lewej stoją: opiekun naukowy, Urszula Makowska, Matka i Ojciec Rodziny, Izabela Koziej i Andrzej Król, oraz dyrektor szkoły-gospodarza XXX Zlotu, Andrzej Bizoń

szkoły-gospodarza Zlotu, Andrzej Bizoń.

Elżbieta Rewucka z Kielc gościła w czeskokieszyńskim gimnazjum już po raz drugi. Pierwszy raz miała okazję zwiedzić tę placówkę w czasie Zlotu, który odbył się w 1998 roku w karwińskiej filii szkoły. – Zapamiętałam waszą gościnność, niesamowite zaangażowanie młodzieży i kompletnie nieskażonych konsumpcją ludzi, którzy tutaj mieszkają – powiedziała w rozmowie z „Głosem Ludu”. Jej koleżanka, Monika Szozda z Przemysła przyjechała tutaj ciekawa tego, jak funkcjonuje polskie gimnazjum w Republice Czeskiej. – Kontakt z tutejszą młodzieżą miałam już w czasie poprzednich Zlotu,

które odbywały się w naszym mieście. W Cieszynie jestem jednak pierwszy raz – przyznała.

Dobłą okazją, żeby poznać, w jakich warunkach działają poszczególne „Słowaki” w Polsce i poza jej granicami, była czwartkowa prezentacja szkół. W czasie swoich „trzech minut” młodzież z Chorzowa zaprezentowała m.in. pomysłówą kolekcję mundurków szkolnych – strój odświętny, błużę na czas po lekcjach oraz pelerynę dla patrona szkoły.

XXX Zlot Europejskiej Rodziny Szkół im. Juliusza Słowackiego odbywał się zgodnie z tradycją, według przyjętych przez rodzinę standardów. Został odśpiewany hymn rodziny, „Testament mój” Juliusza Słowackiego

do muzyki Krzysztofa Domogały, były przemówienia Ojca i Matki Rodziny, a także obligatoryjne konkursy – konkurs recytatorski „W kręgu poezji Juliusza Słowackiego” oraz konkurs wiedzy o życiu i twórczości wieszczki „Czytamy Słowackiego”. Uczestnicy Zlotu spotkali się również z władzami Czeskiego Cieszyna, zwiedzili miasto, wysłuchali prelekcji etnografa i historyka literatury prof. Daniela Kadłubca oraz obejrzeni jubileuszowy spektakl w wykonaniu uczniów Polskiego Gimnazjum w Czeskim Cieszynie pt. „Balladyna”. Dzisiaj pod pomnikiem Gimnazjum na orłowskich Obrokach zapoznają się ze 105-letnią historią naszego „Słowaka”. **BEATA SCHÖNWALD**

ZDARZYŁO SIĘ

TRWAJĄ WYBORY

Wczoraj o godz. 14.00 rozpoczęły się wybory do samorządów miast i gmin oraz do jednej trzeciej Senatu RC. W naszym regionie senatora wybierają mieszkańcy części powiatu karwińskiego. Dzisiaj można głosować do godz. 14.00.

W Czeskim Cieszynie wczoraj zaraz po otwarciu lokali wyborczych odnotowaliśmy stosunkowo duże zainteresowanie mieszkańców. Do lokalu w Teatrze Cieszyńskim pierwsi wyborcy przychodzili zaraz po jego otwarciu. – Straż Miejska będzie w czasie wyborów pracowała we wzmocnionym składzie i skupi się na lokalach wyborczych i ich otoczeniu, by nie dochodziło do przypadków udaremnienia wyborów. Patrole zostały przeszkolone, w jaki sposób mają postępować w przypadku podejrzenia, że ktoś zamierza kupować głosy. Również członkowie komisji wyborczych otrzymali instrukcje, jak postępować w takich przypadkach – zapewniała wczoraj rzeczniczka czeskokieszyńskiego ratusza, Dorota Havlíková. Przypomnijmy, że cztery lata temu wybory w Czeskim Cieszynie musiały zostać powtórzone z powodu kupowania głosów przez jedno z ugrupowań. **(dc)**



Fot. DANUTA CHLUP
W lokalu wyborczym w Teatrze Cieszyńskim.

POGODA

sobota poniedziałek
niedziela



dzień: 18 do 21 °C dzień: 16 do 22 °C
noc: 16 do 13 °C noc: 14 do 12 °C
wiatr: 1-3 m/s wiatr: 2-4 m/s



REKLAMA

Rekrutacja do szkoły tenisa dzieci 5-9 lat

vitality

kompleks sportowy Vitality Wędrynia
kontakt: Ing. Jiří Pytela, trener
tel.: 731 446 856, e-mail: pytela.jiri@vitalitysleszko.cz

oknaniedoba

okna i drzwi - PCV, aluminium, drewno

- kompleksowa realizacja wymiany okien • dociepleń elewacji •
- oferujemy bramy garażowe • ogrody zimowe • parapety •
- żaluzje • moskitiery • rolety • plisy i inne dodatki

GWARANCJA JAKOŚCI

nám. Svobody 526, Třinec
KD Trisla, a.s., vchod od ul. kpt. Nálepký
tel.: +420 558 989 309, +420 775 720 874
email: okna@niedoba.cz • www.niedoba.cz

Zareklamuj się w »GŁOSIE LUDU«! Tel. 775 700 896

KRÓTKO

UCZCIWY ZNALEZKA

CZ. CIESZYN (ep) – Do Straży Miejskiej zgłosił się uczciwy mieszkaniec Czeskiego Cieszyna, który oddał strażnikom znaleziony przez przypadek portfel z dokumentami oraz gotówką. W środku znajdowało się 7200 koron oraz 200 złotych. – Skontaktowaliśmy się z właścicielem portfela, który oczywiście bardzo się ucieszył – powiedział komendant czeskokieszyńskiej Straży Miejskiej, Piotr Chroboczek. Jak dodał, od czasu do czasu zdarza się, że zgłaszają się do strażników osoby, które znalazły czyjeś dokumenty czy pieniądze.

* * *

CZAS NA... NARTY

KARWINA (ep) – Ledwo skończyły się wakacje, miasto zaczęło już planować zimowe kursy narciarskie dla dzieci. Karwińscy radni właśnie uchwaliли terminy i inne szczegóły zbliżających się wyjazdów dzieci. W tym sezonie w tygodniowym kursie narciarskim w Bukowcu weźmie udział około 400 dzieci z karwińskich szkół (z pierwszego stopnia nauczania) i przedszkoli. Przez tydzień trwania kursu dzieci będą każdego dnia dojeżdżać do Bukowca, a po zakończeniu programu – wracać do Karwiny. Dopłata, jaką za kurs będą musieli uiścić rodzice, wyniesie jedynie 500 koron.

* * *

DLA RATOWNIKÓW

OSTRAWA (dc) – W hotelu „Clarion Congress” odbyła się w tym tygodniu XXI edycja prestiżowego kongresu pn. „Dni Dostała”, poświęconego ratownictwu medycznemu. Impreza już tradycyjnie odbywa się w województwie morawsko-śląskim. Udział bierze ok. 400 osób – lekarzy pogotowia, szpitalnych izb przyjęć oraz ratowników medycznych. Na kongresie dowiadują się nowości z zakresu opieki przedszpitalnej i dzielą się doświadczeniami.

* * *

DO RZECZNIKA

REGION (dc) – Od października ub. roku w szpitalach wojewódzkich pracują rzecznicy praw pacjenta. Zdaniem władz wojewódzkich, ich działalność ma sens. Rzecznicy zajmowali się już przeszło dwustu sprawami wymagającymi polubownego rozwiązania. Najwięcej spraw dotyczyło warunków hospitalizacji, opłat regulacyjnych oraz stanu zdrowia pacjentów.

Większy ośrodek

W tym tygodniu otwarto po remoncie siedzibę organizacji Benjamin w Pietwałdzie, w której schronienie i opiekę znajdują nie tylko klienci dotychczasowego środka dla osób z upośledzeniem zdrowotnym i umysłowym. Benjamin oferuje teraz nową usługę socjalną, jest to tzw.



Fot. ARC

dom ze specjalną opieką, w którym mieszkać będą osoby z autyzmem. Dzięki remontowi i rozbudowie budynku udało się wygospodarować pięć jednostek mieszkaniowych dla 32 klientów: 24 z nich to mieszkańcy ośrodka dla osób niepełnosprawnych, natomiast osiem miejsc przeznaczono dla klientów z autyzmem. (ep)

Budują Centrum Diakonijne

W Czeskim Cieszynie stanie budynek wielofunkcyjny, jakiego nie było jeszcze w mieście ani w regionie. W jednym gmachu będą się mieścić biblioteka, archiwum, muzeum, mieszkania chronione oraz szkoła dla niepełnosprawnej młodzieży.

Plac, na którym właśnie stawiane są fundamenty Centrum Diakonijnego i Edukacyjnego, rozciąga się między budynkami, w których mają siedziby centrale Diakonii Śląskiej oraz Śląskiego Kościoła Ewangelickiego A.W. Diakonia jest inwestorem. – Od kilku lat nosiliśmy się z zamiarem wzniesienia takiego centrum, lecz nie było odpowiedniego miejsca. O konkretnych planach mogliśmy zacząć rozmawiać dopiero, gdy kupiliśmy cały ten kompleks z dużym podwórzem. Zburzyliśmy stare garaże oraz warsztaty i zrobiliśmy miejsce na nowy budynek – mówi wicedyrektor ds. ekonomicznych, Bronisław Kostka.

Po kilku nieudanych próbach udało się otrzymać dofinansowanie z Regionalnego Programu Operacyjnego i budowa mogła ruszyć. Unia Europejska wyda na realizację projektu 30 mln koron, kolejnych 20 mln trzeba będzie pokryć z innych źródeł. Budowę wesprze finansowo Kościół Ewangelicki, pomoc przyrzekło już województwo morawo-śląskie, Diakonia liczy też na pomoc zaprzyjaźnionych organizacji z Niemiec i Stanów Zjednoczonych.

Budynek będzie miał kształt litery „L”, jedna część będzie 4-kondygnacyjna, druga będzie się składała z parteru i piętra. Na parterze zostanie umieszczone centrum informacyjne, biblioteka z czytelnią oraz archiwum. – W bibliotece znajdzie się literatura z dziedziny nauk spo-



Fot. DANUTA CHLUP

Zuzana Filipková cieszy się, że budowa Centrum ruszyła.

lecznych, literatura teologiczna i chrześcijańska. Teraz książki i dokumenty dotyczące historii Diakonii i Kościoła są rozproszone w różnych miejscach, upchane w biurach, część znajduje się w prowizorycznym archiwum w Żukowie. Chcemy stworzyć centralną bibliotekę i centralne archiwum, z których będą korzystali przede wszystkim pracownicy Diakonii i Kościoła, ale też wszyscy

zainteresowani. Będą to placówki publiczne – zapowiada dyrektorka Diakonii Śląskiej, Zuzana Filipková. Część dokumentów i eksponatów historycznych trafi do muzeum, które będzie się znajdowało na najwyższym piętrze. – Historia Diakonii liczy ponad 100 lat, jej działalność rozpoczęła się w 1908 roku w Ligotce Kameralnej. Chcemy zachować pamięć o dziejach organizacji

dla przyszłych pokoleń – podkreśla dyrektorka. Centrum będzie służyło nie tylko edukacji osób zdrowych, ale też niepełnosprawnych. Na pierwsze piętro nowego budynku zostanie przeniesiona z ul. Frydeckiej diakonijna szkoła praktyczna dla niepełnosprawnej młodzieży. W budynku będą również mieszkania chronione dla 12 osób z upośledzeniem.

DANUTA CHLUP

Bezpieczniejsi rowerzyści

Władze Czeskiego Cieszyna chcą zwiększyć bezpieczeństwo rowerzystów. Właśnie rozpoczynają się prace nad stworzeniem wzdłuż jezdni pasów dla rowerzystów, a przejścia dla pieszych zostaną zmodernizowane tak, by były bardziej bezpieczne. Na pierwszy ogień pójdą ulice biegnące od trzech skrzyżowań: skrzyżowania Frydeckiej i Słoweńskiej oraz Słoweńskiej i Jabłonkowskiej, a także Jabłonkowskiej i Frydeckiej.

– W ramach pierwszego etapu projektu remont przejdą dwa przejścia dla pieszych na osiedlu w Sibicy na ulicy Słoweńskiej. Jedno znajduje się przy Centrum Chrześcijańskim

(tutaj prace już dobiegają końca), a drugie przed skrzyżowaniem z ulicą

Jabłonkowską. Na obu przejściach powstaną wysepki dla pieszych, które



Fot. ELŻBIETA PRZYCKO

Przejście dla pieszych przy ulicy Słoweńskiej ma być bezpieczniejsze dzięki wysepce.

rozdzielają jezdnię i chronią zarówno pieszych, jak i rowerzystów – wyjaśnił wiceburmistrz Czeskiego Cieszyna, Stanisław Folwarczny. Jak dodał, na ulicach Słoweńskiej i Jabłonkowskiej po obu stronach jezdni wyznaczone zostaną także pasy dla rowerzystów oraz skorygowane zostanie oznaczenie drogowe.

Równocześnie remont przechodzą też dwa przejścia dla pieszych obok szkół przy ulicy Frydeckiej. Miasto otrzymało na nie dotację z Regionalnego Programu Operacyjnego w wysokości 1,4 mln koron. Natomiast „zebra” przy poczcie zostanie dodatkowo oświetlona. (ep)

MSZ określiło nowe zasady

Przyszłoroczny konkurs dotyczący współpracy z Polonią odbędzie się na zmodyfikowanych zasadach. Nowy regulamin zakłada, że organizacja ubiegająca się o środki z MSZ na projekt będzie musiała przedstawić list intencyjny od środowisk polonijnych zainteresowanych współpracą.

Nowy regulamin konkursu „Współpraca z Polonią i Polakami za granicą” był konsultowany z największymi podmiotami, które regularnie przystępują do konkursu. Zmiany są rezultatem uwag, które zgłaszały organizacje polonijne do dotychczasowych regulacji.

W edycji konkursu na 2015 rok wyodrębniono nowe, nieuwzględnione wcześniej obszary tematyczne, w ramach których można ubiegać się

o pieniądze na współpracę z Polonią. Są to projekty gospodarcze, a także projekty obejmujące prawa mniejszości i migracji zarobkowej.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych postanowiło też zwiększyć pulę pieniędzy na tzw. projekty regrantingowe, tak aby więcej mniejszych organizacji pozarządowych w Polsce mogło otrzymać dofinansowanie. W najnowszej edycji konkursu można zgłaszać projekty regrantingowe do 40 tys. zł. Regranting to mechanizm polegający na przekazaniu dotacji większej organizacji pozarządowej, która ma za zadanie dalsze rozdysponowanie jej wśród mniejszych beneficjentów.

Ministerstwo wprowadziło również obowiązek przedstawienia przez

organizację ubiegającą się o środki z MSZ listu intencyjnego od środowisk polonijnych zainteresowanych współpracą. Ma to wykluczyć zgłaszanie projektów nieprzydatnych dla Polonii; ich pomysłodawcą powinny być środowiska działające poza granicami kraju.

Ministerstwo chce też, w większym niż dotychczas stopniu, premiować projekty, które zakładają kontynuację działań z poprzednich lat. Dodatkowo premiowana ma być także możliwość uzyskania przez organizację prowadzącą projekt dodatkowych środków spoza MSZ.

Kolejna zmiana w zasadach konkursowych polega na tym, że organizacje startujące w konkursie będą musiały przesłać do MSZ informa-

cję na temat swojej działalności i realizowanych projektów. Dane te będą dostępne dla środowisk polonijnych, będą więc one wiedzieć, do której z organizacji zwrócić się z zapytaniem o współpracę.

Polski MSZ przeznaczy w przyszłym roku 31,7 mln zł na nowe projekty w ramach konkursu dot. współpracy z Polonią i Polakami za granicą. Z tej kwoty 1,5 mln zł ma trafić na nauczanie języka polskiego, 1,6 mln zł – na media polonijne, zaś na infrastrukturę polonijną – 6 mln zł.

Ministerstwo planuje, że kolejna edycja konkursu rozpocznie się w połowie października, a rozstrzygnięta zostanie do połowy lutego. (PAP)

Kilkadziesiąt lat później...

„Drzewa umierają stojąc” po raz drugi zostały wystawione w Teatrze Cieszyńskim w Czeskim Cieszynie. Po kilkudziesięcioletniej przerwie sztuka wróciła na teatralne deski. Tym razem główną rolę w spektaklu zagrała Halina Pasekova. Aktorka w minioną sobotę, 4 października, świętowała jubileusz pracy artystycznej.

Ile jesteśmy w stanie znieść dla swojego dobra? Jak wiele trosk potrafimy poświęcić, by czuć się szczęśliwymi? Czy życie to czasem fikcja, na którą przyzwalamy? Odpowiedzi na te pytania każdy z nas mógł znaleźć właśnie w teatrze. „Drzewa umierają stojąc” to opowieść o szczęściu i cierpieniu, o kłamstwie i okrutnej prawdzie jednocześnie, ale także o miłości, która spada na nas niespodziewanie. To historia, która skłania do myślenia, a jej wieczny uniwersalizm będzie ciągle żywy. Bo ileż to razy robimy w życiu coś dla czyjegoś dobra? Poniekąd wbrew swoim zasadom i przekonaniom?

Sobotnia premiera uwiodła widzów prostotą przekazu. Niezwykłą

i bardzo rzeczywistą historię podano publiczności w sposób łatwy i przyjemny. Odbiór sztuki wzmocniła muzyka wykorzystana w spektaklu. Nostalgiczna i skłaniająca do myślenia była swoistą kropką nad „i” zamykającą ostatnią scenę.

Historia rozpoczyna się w siedzibie firmy Illusion Agency. Com. Już sama nazwa ukierunkowuje odbiorców na konkretny odbiór tego, co łączy moment będzie się działo na scenie. Nowi klienci agencji czuć mogą się niemalże jak w matryksie obserwując to, co dzieje się wokół nich. A dzieje się niemało. Pracownicy firmy to udają śpiew słowika, tu ksiądz zaczyna odgrywać rolę marynarza, tam cyrkowiec pokazuje

swoje sztuczki, a nerwowa i zarazem konkretna recepcjonistka stara się zapanować nad panującym w agencji chaosem. Wszystko to dzieje się w jednej chwili i wygląda na niezły bałagan, którego widz jest świadkiem. Udział w całym zamieszaniu bierze Marta, niedoszła samobójczyni, i Pan Balboa. Pierwsza postać trafiła do agencji z czystego przypadku, a jak się wkrótce potem okazuje, będzie to najlepsze, co mogło ją w życiu spotkać. Mężczyzna z kolei świadomie i na własną odpowiedzialność postanowił skorzystać z usług agencji iluzji. I tutaj właśnie zaczyna się prawdziwa akcja „Drzew”. Warto wpaść na tę sztukę do Teatru Cieszyńskiego.

Barbara Śliż

Ważna promocja w »Avionie«

„Głos Ludu” z 22 lipca br. informował o bardzo ważnej dla Zaolzia trylogii Jerzego Kłisaty, nazwanej „Martyrologium mieszkańców Zaolzia w latach 1939-1945”. Jest to dzieło monumentalne, zważywszy, że zrealizował je jeden człowiek, i to w trzech opasłych tomach. Dla ścisłości podajmy, że tom I (A-J) zawiera 1820 biogramów na 456 str., tom II (K-O) 1653 biogramy na 409 str., zaś w tomie III (P-Z), któremu patronowała konsul generalna RP w Ostrawie, Anna Olszewska, znajduje się 2100 biogramów na 575 str. W tomie ostatnim płk dr M. Starczewski zamieścił unikatowe, odkrywcze studium o udziale kobiet w konspiracji na Zaolziu w latach 1939-1945.

A zatem, jak się rzekło, dzieło ogromne, trudne do przecenienia, wymagające nie tylko opanowania warsztatu historycznego i słowniowego, ale też ogromnej cierpliwości w przebijaniu się przez sterty dokumentów chociażby dra med. Józefa Mazurka z Bystrzycy czy publikacji źródłowych np. dra St. Zahradnika czy prof. M. Borąka.

Promocję tej fundamentalnej dla Zaolzia publikacji (można ją będzie nabyć) uświetni doskonały pianista, Witold Pięnkowski, a wszystko odbędzie się w czeskojęzyńskiej kawiarni literackiej „Avion” w środę 15 października o godz. 16.00. Wstęp wolny. (dk)



Filmowe debiuty i konfrontacje

Dziś wieczorem kinomanów czeka kulminacja tegorocznego Babiego Lata Filmowego. O godz. 19.30 w kinie w Bystrzycy nastąpi ogłoszenie zwycięzcy w konkursie „Debiuty”, po czym rozpocznie się największe wydarzenie festiwalu – projekcja filmu „Bogowie”, opowiadającego o życiu prof. Zbigniewa Religi, który wygrał tegoroczny Festiwal Filmów Polskich w Gdyni. – Ten film to zupełna „świeżynka”. Polską premierę miał w piątek, a już w sobotę zobaczymy go u nas. W ten sposób w Bystrzycy odbędzie się jego światowa premiera – zapowiada Tadeusz Wantuła, dyrektor festiwalu.

Babie Lato Filmowe trwa od środy. Kinowe seanse odbywają się w Bystrzycy i Trzyńcu. – Cieszę się, że w obu miejscach sale są pełne. Do tego są to sale siedzące i oglądające, a nie ziewające i wychodzące – stwierdza Wantuła.

W czwartek przed południem w

kinie w Bystrzycy młodzież gimnazjalna obejrzała dwa filmy „Bilet na księżyc” Jacka Bromskiego oraz „Chce się żyć” Macieja Pieprzycy. W tym samym czasie w kinie Kosmos w Trzyńcu odbyła się projekcja czeskiego filmu „Fair Play”, po której młodzi widzowie dyskutowali o problemie dopingu w sporcie ze Stanisławem Sajdokiem, wybitnym sportowcem i olimpijczykiem z Moskwy. Powtórna projekcja filmu „Fair Play” połączona z rozmową ze Stanisławem Sajdokiem planowana jest w kinie w Bystrzycy w niedzielę o godz. 11.30

Z kolei w sobotę wieczorem jury ogłosi wyniki konkursu „Debiuty”. Tym razem wystartowało w nim dziewięć filmów, wśród nich obraz „Jaskółka”, którego reżyser, Bartosz Wawras, był jednym z gości festiwalu. – Jestem tutaj po raz pierwszy, ale bardzo mi się tutaj podoba. Prywatnie lubię Czechy, bo niby są

one blisko Polski, mimo to stanowią inny świat – stwierdza w rozmowie z „Głosem Ludu” Bartosz Wawras. – Sam festiwal jest natomiast kame-

ralny, ale widać, że robią go zapaleni, a o to właśnie chodzi – przekonuje.

Gospodarzy chwali również Grzegorz Pięnkowski, przewodniczący

Polskiej Federacji Dyskusyjnych Klubów Filmowych, który przyjechał do Bystrzycy z Warszawy. – Bywałem na tym festiwalu, kiedy jeszcze odbywał się w Cierlicku. Myślę, że pozwala on nie tylko zorientować się, jak wygląda współczesne kino polskie, ale także od wielu lat jest znakomitym miejscem konfrontacji polskiej, czeskiej i słowackiej kinematografii. Dzięki niemu dowiadujemy się, jakie dominują w nich tematy, w jaki sposób Słowacy, Czesi i Polacy pokazują świat, czy jak prezentują problemy współczesności. Moim zdaniem to właśnie jest w filmowym Babim Lacie niesamowicie cenne – stwierdza Pięnkowski.

W niedzielę na zakończenie festiwalu bystrzycka publiczność obejrzy zaś dwa wybitne polskie filmy, „Psy” Władysława Pasikowskiego (godz. 14) oraz skrócony i odświeżony cyfrowo „Potop” Jerzego Hoffmana.

(wik)



Młodzieżowa publiczność podczas krótkiej przerwy między seansami.

Z REDAKCYJNEJ POCZTY

Jesienne zwiedzanie

W tradycyjnej jesiennej wycieczce zorganizowanej przez dolnolutyńskie MK PZKO wzięło udział 40 uczestników i sympatyków w wieku od trzech do 89 lat. Wycieczka rozpoczęła się od zwiedzenia miejscowości Chlebovice, w której znajduje się unikatowe muzeum i skansen pszczelarstwa. Można zobaczyć ule – od najstarszych słomianych aż po najnowocześniejsze z utwardzanego styropianu oraz mnóstwo innych przedmiotów związanych z pszczelarstwem.

Następnym punktem wycieczki była malownicza miejscowość Sztramberg położona na przedgórzu Beskidów w centralnej części Wyżyny Sztramberskiej. Ze względu na swój urok bywa nazywana Betlejem Morawskim. Nad miastem i okolicą dominują ruiny zamku Strallenberg z okrągłą wieżą zwaną Trúba. Uczestnicy wycieczki mieli okazję podziwiać zespół włoskich chałup drewnianych z XVII i XIX wieku, skosztować słynnych „sztramberskich uszy”, wypiekanych od wielu stuleci. Po smacznym obiedzie wycieczka skierowała się do Bolatic. W miejscowym

barokowym kościele z 1703 roku posługę duszpasterską od lipca br. pełni rodak dolnolutyński, ks. Radosław Skupnik. Świecenia kapłańskie ks. Radosław otrzymał w roku 2009, w roku 2013 obronił pracę doktorską i ukończył studia na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Opolskiego. Przed nabożeństwem w bolatickim kościele chórzyci wręczyli księdzu skromny podarunek, bukiet kwiatów i złożyli mu szczere gratulacje z okazji 5-lecia posługi kapłańskiej. Niektórzy

uczestnicy zdążyli także zwiedzić zabytek wojskowo-techniczny w Darkowiczkach.

Maria Sztwierzna,
Lutynia Dolna

Wisła niejedno ma imię...

Chór żeński „Kalina” działający przy MK PZKO w Karwinie-Fryszacie decyduje o celu tegorocznej wycieczki.

– Do Wisły!

– Dlaczego tam? Już tam byliśmy!

– Dlatego, że Wisła ma niejedno imię. Większość chórzystek opowiada się więc za Wisłą. Wrześniowy czwartek. Godzina 8.30. obok uniwersytetu grupa pań wsiada do autokaru. Pogoda jakaś taka „nie bardzo”. Jest mgliście, deszczowo, ale słowo się rzekło – więc jedziemy. Na miejscu omijamy Galerię „Sportowe Trofea Adama Małysza”, Muzeum Beskidzkie, Amfiteatr im. Stanisława Hadyny, jako że znane nam są z minionego roku. Natomiast deptak odwiedzamy ponownie. „Janeczka” zawsze na nas czeka ze swoimi smakołykami. Załatwimy korespondencję i jedziemy w stronę Skoczni Narciarskiej im. Adama Małysza w Malince. Tu spotyka nas ogromne zaskoczenie. Nie tak to wygląda w programach telewizyjnych! Prawdziwa skocznia – tu i teraz – wzbudza w nas podziw i respekt dla tych, którzy odważnie leżą na nartach w taaką przepaść. Niejedna z nas w młodości też troszkę „nartowała”, więc mamy o tym mgliste pojęcie.

Dobra wiadomość jest taka, że słońce zaczyna pięknie świecić i pogoda robi się całkiem wycieczkowa.

Autokarem wracamy w stronę deptaka. Po naszej prawej ręce – wkomponowana w stok górski – widnieje ogromna bryła hotelu „Gołębiewski”. To nasz następny przystanek. Dobrych 30 minut marszu pod górę dało nam się porządnie we znaki. Jednak nie żałujemy. Wato było.

Samo wejście do przestronnej recepcji hotelowej jest piękne. Szerokie, wygodne, wprost zapraszające. Tuż koło niego basenik z wodotryskami. Obok znalazło się miejsce dla kilku stolików z krzesłami (też bardzo gustowne) – wszystko dla wygodny klienteli. W środku przepych. Zgodnie dochodzimy do wniosku, że w takim miejscu to tylko żyć i nie umierać! Tylko portfel musi być jednak odpowiedni.

Pełne wrażeń wracamy do autokaru. Śpiewamy wszystkie piosenki, jakie tylko nam są znane. Rozpoczynamy 34. rok działalności chóralnej i chociaż przeciętna wieku jest u nas dosyć wysoka, śmiało patrzymy w przyszłość. Jeszcze w autokarze umawiamy się na wycieczkę w roku 2015. Wybierzemy się do... Wisły. Zostało sporo miejsc do odwiedzenia. Wisła przecież niejedno ma imię.

Wanda Kondziółkowa



Smaczny i syty posiłek to podstawa na każdej wycieczce.

Czeski Czerwony Krzyż: pomóż, nie bądź obojętny

We wrześniu na całym świecie obchodzono Światowy Dzień Pierwszej Pomocy. Obchody ustanowiono 14 lat temu z inicjatywy Międzynarodowego Ruchu Czerwonego Krzyża. „Głos Ludu” postanowił odwiedzić oddział okręgowy Czeskiego Czerwonego Krzyża w Karwinie. O udzielaniu pierwszej pomocy, misji Czerwonego Krzyża i pracujących dla tej organizacji wolontariuszach opowiedziała nam dyrektorka karwińskiego oddziału, Marie Hlaváčová.

UMIEMY POMAGAĆ?

Ilu z nas, gdyby stało się uczestnikiem czy świadkiem wypadku, potrafiloby udzielić pierwszej pomocy? – Niestety, mało kto to potrafi, a większość ludzi po prostu się boi – mówi Marie Hlaváčová, kiedy spotykamy się w karwińskiej siedzibie Czerwonego Krzyża, mieszczącej się w budynku przedszkola przy ulicy Czajkowskiego w Mizerowie. – A przecież, przynajmniej teoretycznie, każda osoba, która posiada prawo jazdy, powinna umieć udzielić pierwszej pomocy – dodaje. Trzeba sobie jednak zadać pytanie, czy faktycznie kierowcy potrafią, i czy szkoły nauki jazdy przyszkolają do tego odpowiednią wagę. – Pomimo obowiązku, jaki na szkoły jazdy nakłada aktualna legislacja, w praktyce nie zawsze poświęca się na naukę tzw. przygotowania zdrowotnego odpowiednią liczbę godzin. Karwiński Czerwony Krzyż nie prowadzi kursów pierwszej pomocy w szkołach jazdy z jednego powodu – nie ma zainteresowania. Prowadziliśmy taki kurs dla uczniów jednej ze szkół jazdy w Czeskim Cieszynie, ale w tej chwili po prostu nie ma chętnych – opowiada.

– Każdy z nas, nie tylko kierowca, jest zobowiązany do znajomości zasad pierwszej pomocy i do zareagowania w przypadku zagrożenia zdrowia lub życia u poszkodowanego lub chorego. W społeczeństwie brak jednak takiej świadomości. Ludzie często boją się, że zrobią coś złe, że potem ktoś ich oskarży. Wolą więc odwrócić się, odejść, nie zrobić nic – mówi Marie Hlaváčová.

WYSTARCZY KILKA PROSTYCH CZYNNOŚCI

Na temat udzielania pierwszej pomocy pokutuje kilka błędnych mitów. Przede wszystkim – wiele osób woli nie podejmować żadnego działania, gdyż boi się, że bez odpowiedniej fachowej wiedzy mogłoby choremu zaszkodzić. Jak wyjaśnia moja rozmówczyni, pierwsza pomoc przedmedyczna jest jednak w gruncie rzeczy

bardzo prosta. – Do uratowania życia wystarczy mało, wystarczą proste czynności, które każdy powinien znać i nie musi przy tym mieć wykształcenia medycznego ani żadnego fachowego przeszkolenia – przekonuje.

– Na przykład, kiedy widzimy nieprzytomnego, bezwładnie leżącego człowieka, który nie reaguje, kiedy do niego mówimy, często myślimy, że to pijak lub bezdomny. Mijamy go, nie zwracamy uwagi. Ale nie musi tak być. Nawet gdyby był pijany czy bezdomny, to on też jest człowiekiem, trzeba się zainteresować, przystanąć – opisuje częstą sytuację moja rozmówczyni. Nieprzytomnemu człowiekowi czasem wystarczy odchylić głowę, by w ten sposób udrozić drogi oddechowe. Jeśli tego nie zrobimy, po jakimś czasie może się udusić, bo język zatka mu drogi oddechowe. Pokutuje też błędne przekonanie, że nieprzytomnej osobie należy podłożyć coś pod głowę. Tymczasem to najgorsze, co możemy zrobić, bo głowa skłoni się do przodu i drogi oddechowe zostaną zatkane.

UWAGA NA KRĘGOSŁUP?

Jak się dowiaduję, jest w tej dziedzinie jeszcze inny, bardzo rozpowszechniony mit: ludzie są przekonani, że poszkodowanego w wypadku nie należy dotykać i zmieniać jego pozycji, bo można mu uszkodzić kręgosłup. – Ale na uszkodzony kręgosłup się nie umiera! Powinniśmy więc zachowywać się tak samo, jak na przykład przy złamaniu ręki: obchodzić się z rannym ostrożnie i delikatnie. Na pewno jednak trzeba go dotknąć, sprawdzić funkcje życiowe. Jeśli zostawimy go leżącego na brzuchu, bo boimy się o kręgosłup, może umrzeć z braku dopływu powietrza – wyjaśnia dyrektorka karwińskiego Czerwonego Krzyża. Jak dodaje, kiedy na miejsce wypadku przyjedzie lekarz lub ratownik medyczny, w pierwszej kolejności sprawdza funkcje życiowe. Musi sprawdzić, czy ranny oddycha i czy jego serce pracuje. To, że chory ma uraz kręgosłupa lub złamaną nogę, to już rzecz drugorzędna, którą lekarze zajmą się



Dyrektorka karwińskiego Czerwonego Krzyża, Marie Hlaváčová.

dopiero później lub dopiero w szpitalu. – Tak samo powinien postępować laik: zająć się właśnie tymi podstawowymi rzeczami – przekonuje.

ZADZWOŃ NA 155

Kiedy już ułożymy rannego w odpowiedniej pozycji i udroźnimy jego drogi oddechowe, powinniśmy, jeśli to konieczne, wykonać masaż serca i sztuczne oddychanie. Czy to też powinien umieć każdy? – Wystarczy uświadomić sobie, jaki jest czas dojazdu karetki pogotowia: to około 14-15 minut. Tymczasem po pięciu minutach bez tlenu rozpoczyna się obumieranie komórek mózgowych. Po 15 minutach człowiek może już nie żyć lub może wyjść z tego z poważnymi następstwami neurologicznymi – odpowiada Hlaváčová. Jak przekonuje, z tego powodu, kiedy nie wyczuwamy pulsu, powinniśmy od razu rozpocząć masowanie serca. Jeśli nie jesteśmy pewni, jak to zrobić, musimy zadzwonić na numer ratownictwa medycznego: 155. Należy opisać dokładnie sytuację, wygląd rannego, kolor skóry, reakcje. Dyspozytorka będzie nam mówić po kolei, co mamy robić, będzie nam przez telefon „asystować”. Tę możliwość można zresztą wykorzystać w przypadku każdego innego zranienia. Nie wiemy, co robić – dzwoniemy na 155, a dyspozytorka poradzi nam, jak utrzymać lub przywrócić funkcje życiowe do czasu

przyjazdu karetki.

Dyrektorka karwińskiego Czerwonego Krzyża radzi dzwonić pod „stare”, krajowe numery alarmowe: 155 – ratownictwo medyczne, 150 – straż pożarna, 158 – policja. Jak wyjaśnia, kiedy wybierzemy tak popularny teraz uniwersalny numer 112, dodzwonimy się do dyspozytorki Straży Pożarnej, która nie może nam udzielić fachowej rady, ale dopiero przełączy nas na numer pogotowia czy innych służb, a my stracimy w ten sposób kilkadziesiąt tak cennych sekund.

A MOŻE TO NIE ALKOHOL?

– Ludzie często są obojętni, nie chcą pomóc – mówi gorzko moja rozmówczyni. Tak chętnie pokazywane przez media przypadki, kiedy ludzie mijali leżącego na ziemi człowieka, bo brali go za pijaka, narkomana lub bezdomnego, zdarzają się w gruncie rzeczy bardzo często. – Jeśli sami nie chcemy takiemu człowiekowi pomóc, zadzwoniemy chociaż na Straż Miejską, pod numer 156. To bezpłatny numer, podobnie jak numery innych służb – apeluje Hlaváčová. Jak jednak dodaje, oczywiście najlepiej do razu pospieszyć z pomocą. – Dużo ludzi woli odejść, woli trzymać się myśli, że ten ktoś pewnie usnął po alkoholu. Ale pewnego dnia to my możemy tak leżeć na ziemi i nikt nam nie pomoże – opowiada. Przytacza przykład diabetyków, których niespodziewanie może dopaść atak hipoglikemii. Przy wysokim poziomie cukru we krwi od cukrzyka czuć specyficzny zapach podobny do acetonu, który ludzie często myślą z oparami alkoholowymi. Jeśli poziom cukru jest bardzo wysoki, jego stan może się bardzo szybko pogorszyć. W takiej sytuacji właściwie nie możemy mu jednak pomóc, ponieważ należy podać insulinę. Trzeba więc jak najszybciej wezwać karetkę. Jeśli jednak poziom cukru jest nieco niższy, chory jest przytomny, ale słaby i ospały i może mieć drgawki. Może powiedzieć nam, że ma cukrzycę, a wtedy wystarczy naprawdę niewielki wysiłek z naszej strony, by mu pomóc – należy podać choremu słodką herbatę czy kawałek czekolady lub coś innego do jedzenia, a cukrzyk szybko dojdzie do siebie. – Do tego nie potrzebujemy żadnego

fachowego wykształcenia, wystarczy podejść, zapytać – mówi Hlaváčová.

Specyficzna sytuacja ma miejsce, kiedy wypadek zdarzy się w tłumie. Według znanej zasady – im więcej ludzi, tym mniejsza szansa, że ktoś pomoże. – Każdy myśli, że pomoże ktoś inny. Każdy się boi pomóc. Ale kiedy znajdzie się ten jeden odważny, który przykłąknie, zapyta, chce pomóc, to od razu wszyscy dookoła są „lekarzami” i wiedzą, co należy robić – opisuje częstą niestety sytuację pani Marie. – Radziłabym temu, kto zdecydował się pomóc, żeby nie słuchał dobrych rad tłumu, o ile nie ma tam lekarza czy pielęgniarki, tylko zdał się na własną intuicję – dodaje.

SKOLENIE? DLA KAŻDEGO!

Czeski Czerwony Krzyż oferuje różne szkolenia. Dla kogo przeznaczona jest ta oferta? – Dla każdego! – przekonuje Hlaváčová. – Organizujemy kursy pierwszej pomocy, na które zgłosić może się każdy, kto ukończył 18 lat. Mamy też bardziej wyspecjalizowane szkolenia, w zależności od tego, do czego ktoś potrzebuje tych umiejętności – tłumaczy. Najkrótszy kurs trwa cztery godziny, dłuższe mają od sześciu do nawet 48 godzin. Do wszystkich tych kursów organizuje się regularne szkolenia uzupełniające, co najmniej raz na dwa lub cztery lata.

Karwiński Czerwony Krzyż organizuje również na zaproszenie szkół spotkania i kursy dla dzieci, regularnie przygotowuje biesiady dotyczące pierwszej pomocy – od przedszkoli po szkoły średnie, przygotowuje letnie obozy pierwszej pomocy. Często właśnie na takich akcjach „wychowuje” sobie przyszłych członków – wolontariuszy.

ELŻBIETA PRYZCZKO

PRZYŁĄCZ SIĘ DO NAS!

Czeski Czerwony Krzyż w Karwinie działa od roku 1964. Choć jego działalność się zmieniła, podstawowe zadania i misja pozostały te same: to ochrona ludzkiego zdrowia i życia. Działalność Czerwonego Krzyża opiera się na wolontariacie. W Karwinie, oprócz trzech pracowników oddziału, działa 30 wolontariuszy, którzy poświęcają się temu w wolnym czasie. Ich działalność jest bardzo różnorodna: pomagają na przykład przy powodziach, udzielają pierwszej pomocy i zapewniają opiekę sanitarną dla ewakuowanych osób, prowadzą akcje szkoleniowe i profilaktyczne, asystują przy różnych imprezach sportowych. Karwiński oddział chętnie przywita nowych wolontariuszy, wystarczy zadzwonić lub napisać e-mail – dane kontaktowe znaleźć można na stronie www.cckkarvina.cz. (ep)



Zasady udzielania pierwszej pomocy członkowie Czerwonego Krzyża tłumaczą również dzieciom w szkołach i przedszkolach.



Największą wartością jest **chęć uczenia się**

Polskie Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego w Czeskim Cieszynie. Co to za szkoła i czego ona uczy?

Nasza szkoła to liceum ogólnokształcące o profilu ogólnym, które, działając na terenie Republiki Czeskiej, realizuje program czeskiego Ministerstwa Szkolnictwa. Uczy klasycznych przedmiotów, które obowiązują w czeskich programach nauczania w RC. Począwszy od 2009 roku realizuje autorski szkolny program nauczania pt. „Umiem, więc jestem”, który jest dokumentem żywym, reagującym na aktualne potrzeby edukacyjne. Językiem wykładowym jest język polski, uczniowie biegle władają również językiem czeskim, co kwalifikuje nasze gimnazjum do grona szkół dwujęzycznych. Oprócz tego uczniowie obowiązkowo uczą się języka angielskiego oraz wybierają drugi język obcy z oferty języków – niemieckiego, rosyjskiego i francuskiego. Nadrzędnym celem edukacyjnym gimnazjum jest przygotowanie młodych ludzi do podjęcia studiów na uczelniach wyższych lub policealnych.

Co w procesie kształcenia uważa pan za najwyższą wartość?

Gdybym miał to przełożyć na siebie i swoje własne doświadczenie, to uważam, że największą wartością jest chęć uczenia się, dochodzenia do wiedzy. Uczniom

»Gimpel« po lekcjach

Czeskocieszyńskie Polskie Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego poza klasyczną nauką oferuje młodzieży również szeroki wachlarz zajęć pozalekcyjnych. Ich charakter zmienia się w zależności od aktualnych potrzeb i zainteresowań uczniów, większość z nich ma jednak stały charakter i ugruntowaną pozycję nie tylko w szkole, ale i poza nią.

Do nich należy zaliczyć chór szkolny „Collegium Iuvenum”, kapelę góralską „Zorómbek”, teatrzyk form alternatywnych S.Z.K.A.P.A., a także Klub Sportowy „Gimpel”, w ramach którego działają kółka siatkówki, unihokeja, piłki nożnej, koszykówki, ping-ponga, ringo i zumby. W szkole działają ponadto Klub Debat, który uczy wyrażania swoich poglądów aż w trzech językach, a także Klub Filmowy „Jeden świat” łączący prezentacje filmowe z pogadankami na poruszany w filmie aktualny temat. Po lekcjach odbywają się też spotkania literackie grupy poetyckiej oraz spotkania z osobistościami świata nauki, kultury, biznesu i sportu. Możliwości jest wiele.

Gimnazjalna młodzież nie jest nastawiona tylko na odbiór i korzystanie z oferty przygotowanej przez innych. Ma swoją Radę Studentką oraz sama przychodzi z pomysłami na własne projekty, często o charakterze edukacyjnym lub charytatywnym. Z jej inicjatywy odbywają się przedsięwzięcia, takie jak „Czas na zmianę”, „Dzień tolerancji”, „Jedź albo zgini” czy charytatywny pokaz mody „Kwiat morwy”. (sch)



Dyrektor Polskiego Gimnazjum im. J. Słowackiego w Czeskim Cieszynie, Andrzej Bizoń.

często wydaje się, że to, czego się uczą, później nie wykorzystują w życiu. Jestem odmiennego zdania. Uważam, że szeroka podstawa ogólnego wykształcenia jest nam potrzebna, nawet jeżeli preferowani są dzisiaj fachowcy z wąską specjalizacją. Tą naczelną wartością jest więc zrozumienie potrzeby zdobywania wiedzy.

Obecnie większość 9-klasistów polskich szkół podstawowych wybiera naukę w waszej szkole. Dlaczego tak się dzieje?

Chociaż w Akademii Handlowej w Czeskim Cieszynie istnieją nadal polsko-czeskie klasy mieszane, to Polskie Gimnazjum jest jedyną samodzielną polską szkołą średnią na tym terenie. To, że większość dziewięcioklasistów wybiera naukę w naszym gimnazjum, jest spowodowane tym, że młodzież chce kształcić się w swoim języku ojczystym. Ważną rolę odgrywają tutaj również tradycje rodzinne, duch szkoły i jej specyficzny klimat, które przekazywane są młodzieży przez kolejne pokolenia jej wychowanków. Obok pobudek patriotycznych wpływ na tę decyzję mogą mieć również względy praktyczne. Wiadomo przecież, że obecnie wiele firm działających na tym terenie wymaga od swoich pracowników dobrej czy nawet bardzo dobrej znajomości języka polskiego. Wybór szkoły o charakterze ogólnym pozwala ponadto dziewięcioklasistom przesunąć w czasie decyzję o swoim przyszłym zawodzie i kierunku dalszych studiów.

Podczas czterech lat spędzonych w gimnazjum uczniowie uczestniczą w różnych projektach, jest duża oferta wyjazdów edukacyjnych. Uważa pan, że podróże kształcą?

Celem szkoły jest przede wszystkim realizowanie programu nauczania. Wyjazdy edukacyjne są częścią procesu kształcenia i mają na celu nie tylko zdobywanie wiedzy, ale również posługiwanie się nią w praktyce. Lekcje w ple-

nerach, w różnych instytucjach, muzeach, centrach naukowych powinny się później przekładać na praktyczne życie młodego człowieka. Każdy wyjazd uczy integracji – młodzież spotyka się ze sobą nawzajem oraz ze swoimi nauczycielami w innych okolicznościach niż tych, jakie panują na co dzień w klasie. Uczy organizacji czasu i pracy, odpowiedzialności i samodzielności, zmusza do komunikacji w języku polskim, a także w języku obcym. Dlatego też wszelkie wyjazdy edukacyjne oraz te realizowane w ramach międzynarodowych projektów uważam za bardzo pozytywne.

Obecnie panuje moda na testowanie uczniów i zestawianie rankingów szkół, np. na podstawie wyników matur. Jak w tych porównaniach wypada Polskie Gimnazjum?

Moda na testowanie, tak jak każda modna fala, nasila się i opada. Jak wiemy, jeszcze w ub. roku projekt Ministerstwa Szkolnictwa przewidywał obowiązkowe testowanie uczniów klas 5. i 9. szkół podstawowych. Dziś wraz ze zmianami personalnymi w resorcie szkolnictwa odchodzi się od tej idei. Niemniej jednak oferta testów dla szkół średnich jest nadal stosunkowo szeroka. Testy proponują różne podmioty, które chcą tą metodą przygotowywać uczniów do matury i egzaminów wstępnych na studia, a nasza młodzież z nich korzysta. Charakter porównawczy mają również egzaminy wstępne do szkół średnich, które jasno nam pokazują, jaki poziom powinni mieć uczniowie, których gimnazjum ma kształcić. Mnie jako dyrektora cieszy to, że uczniowie polskich podstawówek są w stanie podołać tym niełatwym wymaganiom i zapełnić w każdym roczniku po trzy równoległe klasy. Istotne znaczenie dla szkoły średniej mają oczywiście wyniki matur. Matura państwowa nie jest co prawda w swojej istocie testem porównawczym, niemniej jednak na podstawie jej wyników można po-

równać poziom wiedzy uczniów w poszczególnych szkołach średnich i gimnazjach. Z zadowoleniem mogę stwierdzić, że z maturą państwową młodzież naszego gimnazjum radzi sobie bardzo dobrze.

Matura to pierwszy krok do podjęcia studiów. Drugi, to egzaminy wstępne. W jakim stopniu uczniom gimnazjum udaje się zdobywać indeksy kierunków i uczelni, na których priorytetowo im zależy?

Dzięki istniejącej sieci szkół państwowych oraz prywatnych dziś w zasadzie każdy uczeń ma szansę podjąć studia w kraju lub za granicą. Nasi uczniowie mają dodatkowo możliwość studiowania w Polsce na specjalnych warunkach. Studia podejmuje więc ok. 95 proc. naszych absolwentów. Nie zawsze są to jednak wymarzone kierunki i nie wszystkim udaje się przebrnąć przez pierwszy rok studiów i utrzymać się na danej uczelni. Jeśli chodzi o studia w Polsce, wyniki z ostatnich kilku lat są bardzo dobre. Co do studiów w Republice Czeskiej, to sprawa jest bardziej skomplikowana, ponieważ rekrutacja odbywa się poza naszym gimnazjum, a uczeń ma możliwość składania zgłoszeń na więcej kierunków równocześnie. Egzaminy wstępne odbywają się już po zdaniu matury, toteż informacje o wynikach rekrutacji na krajowe uczelnie nie docierają do nas kompletnie.

Co Pana zdaniem powinno cechować absolwenta dobrej szkoły?

Powinien umieć znaleźć się w życiu – wykorzystywać w praktyce zdobytą wiedzę, być mądrym człowiekiem, który nie zdaje się wyłącznie na pomoc techniki i nowych technologii, ale kieruje się również zdrowym rozsądkiem, potrafi logicznie myśleć oraz weryfikować różne sytuacje życiowe. Takiego absolwenta cechuje kreatywność, odpowiedzialność, a także koleżeńskość i poczucie humoru.

Szkołę tworzą nauczyciele, uczniowie i ich rodzice. Na jakich płaszczyznach odbywa się ich wzajemna komunikacja?

Ogólnie polskie szkolnictwo na Zaolziu już od przedszkola stwarza podstawę współpracy z rodzicami. W szkole średniej nie jest inaczej. Wiele działań, które wspiera Macierz Szkolna, wpisuje się w nasze programy nauczania, dzięki tej współpracy realizowane są projekty uczniów i nauczycieli naszego gimnazjum. Zaproszenie rodzica do szkoły, pokazanie mu, w jakim środowisku jego dziecko się kształci i jak sobie w nim radzi, to jedno z ważnych zadań szkoły. Nie chodzi jednak o to, żeby rodzice przychodzili do szkoły tylko na wywiadówki, ale żeby wspierali swoją obecnością również imprezy sportowe, kulturalne, towarzyskie czy charytatywne. Cieszę się, że nasi rodzice korzystają z tych zaproszeń i aktywnie włączają się w życie szkoły.

Prowadzone przez pana Gimnazjum ma w swojej nazwie przymiotnik polskie oraz imię Juliusza Słowackiego. Do czego to zobowiązuje?

Podczas nadania nowej nazwy szkole na początku roku szkolnego konsul generalna RP w Ostrawie, Anna Olszewska, powiedziała, że taka nazwa to pewne zobowiązanie, pewne wyzwanie. Nie każda szkoła może bowiem szczerzyć się swoim patronem, nie każda szkoła może mieć w swojej nazwie przymiotnik polski. To, że jesteśmy szkołą polską, choć działającą na terenie Republiki Czeskiej, zobowiązuje nas do krzewienia języka polskiego, kultury polskiej i jej historii. Zobowiązuje nas do pielęgnowania naszych miejscowych tradycji, pamięci naszych przodków, którzy w 1909 roku zakładali Polskie Gimnazjum Realne na Obrokach. Nawiązanie do tradycji szkoły Słowackiego uważam za jak najbardziej uzasadnione. Szkoła od momentu powstania jest ważnym ogniwem polskiej mniejszości i nieodłącznym elementem lokalnego społeczeństwa. Nasz patron nakłada na nas jednak nie tylko pewną odpowiedzialność, ale otwiera przed nami również nowe możliwości. Jedną z nich jest aktywny udział w życiu Europejskiej Rodziny Szkół im. Juliusza Słowackiego, która realizując własny program, pobudza nas do twórczego działania.

BEATA SCHÖNWALD

PROGRAM obchodów jubileuszowych

- 11.00 – Uroczystość okolicznościowa pod pomnikiem Gimnazjum w Orłowej-Obrokach
- 15.00 – Gala w Teatrze w Czeskim Cieszynie
- 11.00 – 20.00 – Szkoła tu i teraz – spotkania absolwentów w budynku Gimnazjum
- 16.00 – Ośrodek Kultury „Strzelnica” w Cz. Cieszynie – spotkanie towarzyskie Muzykowanie nad Olzą



ANKIETA

Są lekarzami, menedżerami, artystami, sportowcami. Wielu z nich piastuje ważne stanowiska. Bez względu na to, czy kształcili się w Czeskim Cieszynie, Orłowej czy Karwinie, bez względu na to, czy mają 60, 40 czy może 20 lat, w podobny sposób wspominają lata spędzone w Gimnazjum.

KAROL SUSZKA

**dyrektor Teatru Cieszyńskiego,
Gimnazjum Cz. Cieszyn, matura 1959 rok**

Szkołę wspomina się z nostalgią zwykle dopiero post factum, po bogatych doświadczeniach życiowych. Wspominam panie profesor Siwą oraz Ferdecką, profesorów Franka i Ruckiego, którzy mieli doskonale rozeznanie, kto z nas co może robić i na co go stać. Moje lata gimnazjalne przypadły na bardzo nieprzyjemny okres, po wydarzeniach poznańskich w 1956 roku. Społeczność polska w Czechach była wówczas dosyć nieprzychylnie traktowana. Spotkali się z tym moi koledzy, którzy poszli na studia do Pragi czy Brna. Był to okres stosunkowo trudny w sensie politycznym. Pamiętam jak dziś, że przyszedł do klasy profesor Franek – zbulwersowany, że kiedy człowiek przyjdzie ładnie ubrany do jakiegoś urzędu, grzecznie zastuka i powie „Dzień dobry”, to zostanie wyrzucony za drzwi. Kiedy natomiast wejdzie facet w roboczym kombinezonie i zacznie „rzucić mięsem”, to wszyscy stoją na baczność, ponieważ to jest klasa robotnicza. Zdradzę, że w Gimnazjum nigdy nie miałem ciągłówek do teatru, nie brałem nawet udziału w konkursach recytatorskich. Ale tak się złożyło, że zagrałem „w tłumie” jednego z ziemian w „Rewizorze”. Ówczesny dyrektor Teatru Cieszyńskiego zauważył mnie i zaproponował mi od razu po maturze pracę w teatrze.

**EUGENIUSZ DELONG**

**członek Rady Rządu ds. Mniejszości Narodowych,
Gimnazjum Cz. Cieszyn, matura 1965 rok**

Dziękuję Gimnazjum za to, kim jestem i w jaki sposób żyję. Dziękuję wszystkim świetnym profesorom – wychowawczynie naszej klasy, pani prof. Siwej, panu Frankowi, nauczycielowi wychowania fizycznego, który zafascynował mnie do tego stopnia, że studiowałem później to, co on – zostałem nauczycielem wychowania fizycznego. Gimnazjum dało mi pierwszą miłość, przygodę z teatrem studenckim, swój urok miały „brygady chmielowe”. Tam lepiej się poznaliśmy, była też zawsze rywalizacja między polskim i czeskim gimnazjum, ale bez przejawów nacjonalizmu. Gimnazjum było uzupełnieniem świetnego wychowania w domu. To, że jestem absolwentem Gimnazjum Polskiego w Czeskim Cieszynie, zawsze wyszło mi na dobre. Gimnazjum nauczyło mnie tęsknoty do tego, co nasze. Byłem w różnych zakątkach świata i kiedy rano się budziłem, roztaczały się przede mną przepiękne widoki, ale nie było tam Jaworowego, Kozubowej, Czantorii. Trzy lata w Gimnazjum to było trzy razy 365 dni radości, przyjaźni i wszystkiego, co dobre.

**HALINA MOLIN,**

**dyrektorka Biblioteki Regionalnej w Karwinie,
Gimnazjum Orłowa, matura 1965 rok**

Gimnazjum to był dla mnie piękny okres młodości, który wspominam z dużą estymą i nostalgią, bo te lata należały do najpiękniejszych w moim życiu. Największym wzorem był dla mnie prof. Błanik, który miał bardzo dużą wiedzę ogólną – językową, historyczną. Miał wielkie rozeznanie społeczne, był bardzo radykalny, co mu czasem przysparzało problemów, ale on zawsze stał przy swoim. Wspominam prof. Drozda – naszego dyrektora i związane z nim zabawne historyjki. Pewnego razu na przykład ogłosił przez radiowęzeł szkolny następujący komunikat: „Proszę chłopców, by nie przyciskali dziewczyn do ścian, bo dziewczynki strasznie piszczą”. Wspominam pana profesora Zuczka, wszystkich profesorów, którzy już nie żyją. Byliśmy bardzo zwartą klasą, wykorzystywaliśmy do spotkań wszystkie okazje. Spotykamy się zresztą do dziś. W naszych czasach gimnazjalnych była też dobra współpraca między gimnazjum cieszyńskim i orłowskim – w moim życiu zaowocowało to w ten sposób, że męża mam z Gimnazjum w Czeskim Cieszynie.

**ks. JAN WACŁAWEK**

**biskup Śląskiego Kościoła Ewangelickiego A.W.,
Gimnazjum Cz. Cieszyn, matura 1973 rok**

Moje lata gimnazjalne przypadły na okres po Praskiej Wiosnie. W tym czasie byłem już mocno zaangażowany w pracę młodzieżową w ramach naszego Kościoła. Działaliśmy w sposób tajny. W piątek koledzy cieszyli się, że rozpoczyna się wolny weekend, natomiast dla mnie był to zwykle początek dalszej aktywności. Często się zdarzało, iż dopiero w niedzielę wieczorem miałem czas, by zajrzeć do zeszytów szkolnych. Gimnazjum było dobrą szkołą, która nauczyła nas systematycznego uczenia się. Jestem wdzięczny za grono profesorskie. Wymienię chociażby wychowawcę naszej klasy, późniejszego dyrektora Alojzego Kufę. Lu-

biłem nauki ściśle, szczególnie fizykę, ale też historię, język niemiecki, literaturę polską. Myślę, że nie byliśmy geniuszami, tylko zwykłymi uczniami, tymczasem szkoła bardzo dobrze nas przygotowała do dalszych studiów. O tym świadczy fakt, iż pomimo istniejącej konkurencji prawie wszyscy zostaliśmy przyjęci na studia wyższe. Swoją szkołę wysoko cenię. Również obaj moi synowie są jej absolwentami. Na dalsze lata życzę naszemu Polskiemu Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego w Czeskim Cieszynie, jego dyrektorowi i całemu gronu profesorskiemu dużo fantastycznych studentów i wiele zadowolenia z osiągniętych sukcesów.

**JAN CZUPEK**

**prezes zarządu i dyrektor generalny
Huty Trzynieckiej,**

Gimnazjum Cz. Cieszyn, matura 1978 rok

Lata gimnazjalne kojarzą mi się z szeregiem świetnych pedagogów, którzy oprócz wiedzy ogólnokształcącej nauczyli mnie tego, czego młody człowiek nigdzie nie widział ani nie słyszał. Na przykład, że wszyscy jesteśmy sobie równi, ale niektórzy są równiejsi, że żadne wynagrodzenie materialne nie może zastąpić prawdziwej radości i satysfakcji z dobrze rozwiązane zadania, że jedyna walka, która ma sens, to walka z ludzką głupotą, ale też, że człowiek ma coraz to doskonalsze informacje o życiu, lecz wie o nim coraz mniej. Bardzo miło wspominam koleżanki i kolegów z ławy gimnazjalnej, zwłaszcza starszych kolegów, będących naszymi sportowymi wzorami i – swoją drogą – młodsze koleżanki, które były wdzięcznymi obiektami naszych w spojrzeniach ukrytych pieszczot (i nie tylko). W tym kontekście niezapomniane były „brygady chmielowe”, kurs narciarski, lekcje tańca, czy też wspaniałe wycieczki szkolne, gdzie humor i zabawa towarzyszyły nam na każdym kroku. Moim zdaniem, to była prawdziwa szkoła życia, w której przekonałem się, że skrzydła mogą urosnąć tylko tym, którzy spróbują sztuki latania.

**STEFAN RUCKI**

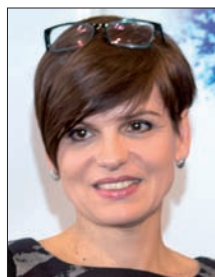
**ordynator oddziału pediatrii Szpitala Trzynec,
Cz. Cieszyn, matura 1980 rok**

Lata spędzone w Gimnazjum były dla mnie przede wszystkim okresem spotykania się z doświadczonymi pedagogami, którzy uczyli mnie myśleć, formowali poglądy, poszerzali horyzonty. Z wdzięcznością wspominam śp. profesora Tadeusza Błanika, który na lekcjach języka niemieckiego i łaciny nie uczył nas tylko tych języków, ale także gramatyki porównawczej, historii, filozofii i innych rzeczy. Chociaż nauka języków nie była moim hobby, to jego podejście sprawiło, że bardzo lubiłem te przedmioty. Z szacunkiem wspominam też profesorów nauk przyrodniczych – śp. Maksymiliana Ruckiego (fizyka), Irenę Machej (chemia) i śp. Jędrzejczyka (biologia), którzy dali mi gruntowne podstawy do dalszych studiów uniwersyteckich. Czas spędzony w Gimnazjum był także okazją do nawiązania przyjaźni na całe życie z kolegami i koleżankami z ławy szkolnej. Z niektórymi z nich spotykam się na co dzień i spotkania te wywołują we mnie wspomnienia chyba najpiękniejszego okresu życia, który już się (niestety) nigdy nie powtórzy.

**EWA BRANNA-KATRUŠÁK**

**założycielka kampanii „Całe Czechy czytają dzieciom”,
Cz. Cieszyn, matura 1983 rok**

Z wielkim sentymentem i radością wspominam lata gimnazjalne. W Gimnazjum nawiązałam przyjaźnie, które pozostały mi do dziś. Regularnie spotykamy się z kolegami i koleżankami na zjazdach. Byliśmy mocną klasą, złożoną z ciekawych osób. Są wśród nas menedżerzy znani w całym kraju, lekarze, ksiądz, siostra zakonna. Ostatni zjazd był trochę inny niż poprzednie, ponieważ każdy z nas opowiadał o sobie, o swoich losach, przeznaczeniu, o sprawach między niebem i ziemią. Doszliśmy wspólnie do wniosku, że coś wyjątkowego z lat gimnazjalnych zostało w nas na całe życie. To coś nieuchwytnego, czego nie zrozumie ten, kto jest „spoza”. Ciepło wspominam cały szereg uczących. Dzięki pani prof. Jądwidzie Suchoń zakochałam się w języku angielskim i poszłam na anglistykę. Pani prof. Zarembowa zaszczepiła w nas zamiłowanie do literatury polskiej. Wychowawcą naszej klasy była prof. Śliż, która uczyła matematyki. Przyznam, że z tym przedmiotem nigdy nie byłam za pan brat. Kiedy później zaczęłam pracować w gimnazjum jako nauczycielka języka angielskiego i



kiedy profesorki Śliż, Machej i Dorda zaproponowały mi przejście na ty, to zajęło mi prawie rok, nim przyzwyczaiłam zwracać się do nich w ten sposób. Okres mojej pracy w gimnazjum również wspominam bardzo ciepło. Lata, kiedy nauczałam języka nastolatków, te kształtujące się osobowości, to był pod względem zawodowym chyba najciekawszy okres w moim życiu.

BOGNA JIRAVSKÁ-GODULA,

**internista i lekarz sportowy,
Gimnazjum Orłowa i Karwinia, matura 1994 rok**

Naukę rozpoczęłam w gimnazjum w Orłowej, a kiedy byliśmy w trzeciej klasie, szkoła przenosiła się z Łazów do Karwiny. My tej przeprowadzki nie przeżyaliśmy tragicznie, widzieliśmy, że to jest zniszczony budynek. Z uśmiechem wspominam Dzień Wagarowicza, kiedy byliśmy w drugiej czy trzeciej klasie. Wszystkie klasy cichaczem wymknęły się ze szkoły, przechodząc koło woźnego, który niczego nie zauważył. Nauczyciele zachowali się według mnie brawurowo, nie było żadnych poważnych następstw. W następnym roku, kiedy ponownie miał być Dzień Wagarowicza, nauczyciele „profilaktycznie” zorganizowali Dzień Sportowy. Bardzo ciekawymi osobami byli profesorowie Błanik i Szostok. Prof. Błanik uczył nas niemieckiego i łaciny, ale przekazywał nam równocześnie zarys wiedzy historycznej i ogólnej. Prof. Szostok uczył nas matematyki. Od razu było widać, że to profesor uniwersytecki, a nie nauczyciel szkoły średniej, bo miał zupełnie inne podejście. Dla niektórych uczniów to było trudne do zaakceptowania, lecz było widać, że to profesor z prawdziwego zdarzenia. Naszą wychowawczynią była pani Prym. Pamiętam, że kiedy w drugiej klasie wygraliśmy współzawodnictwo w koszykówce, była z nas dumna i ufundowała całej naszej klasie lody.



Zdjęcia: DANUTA CHLUP (2)

WIT RASZYK

**profesjonalny trener piłkarski,
Gimnazjum Orłowa i Karwinia, matura 1995 rok**

Bardzo miło wspominam lata spędzone w Gimnazjum. Mieliśmy dobrą klasę, łączyły nas wspólne imprezy i zainteresowania. Był to z pewnością ciekawy okres w moim życiu. Mieliśmy również dobrych nauczycieli, a więc lekcje nie były nudne. Pamiętam na przykład lekcje języka niemieckiego z prof. Błanikiem, kiedy to określał nas nazwami hipopotamów i innych zwierząt po niemiecku, dlatego że nie za bardzo radziliśmy sobie z tym językiem. Dla mnie łatwiejszym przedmiotem była geografia oraz wychowanie fizyczne. Na wychowaniu fizycznym mieliśmy pana Andrzeja Bizonia, te lekcje były super. Reprezentowałem szkołę na różnych turniejach we wszystkich dyscyplinach sportu, co też było powodem, że po maturze zdecydowałem się na studia w Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie. Gimnazjum ukształtowało we mnie z pewnością pewien światopogląd, nastawienie do życia. Przydał mi się język angielski, bo po skończeniu studiów przez dwa lata przebywałem w Londynie. Co prawda tam na nowo uczyłem się angielskiego, bo inaczej uczy się człowiek języka w obcym środowisku, a inaczej w szkole, ale miałem już pewne podstawy, na których mogłem budować. Teraz mieszkam w północnych Czechach, jestem trenerem drugoligowego klubu piłkarskiego w Moście, więc mam mniej kontaktów z kolegami z Gimnazjum, ale spotykamy się regularnie na zjazdach całej klasy.



Fot. IVO DUDEK

EWA FARNA

piosenkarka, matura Cz. Cieszyn, 2012 rok

Do Gimnazjum poszłam z nastawieniem wyniesionym z domu, że wybór tej szkoły daje coś więcej, niż samą wiedzę, doświadczenia i wysoki poziom kształcenia. Po skończeniu tej placówki mogę całkowicie przyznać rację moim rodzicom. Wyjątkowi ludzie, rodzinna, nietuzinkowa atmosfera, wymagający pedagodzy z bardzo przychylnym nastawieniem do młodzieży – to wszystko sprawiło, że żyłam się z „Gimplem” bardzo intensywnie pomimo tego, że nie każdego dnia byłam w szkole. W naszym gimnazjum zawsze wiele się działo. Było sporo zajęć pozalekcyjnych, ciekawych prelekcji, spotkań z ważnymi osobistościami, projektów studenckich i oczywiście imprez towarzyskich. Najważniejszą jednak rzeczą jest to, że naukę mogłam kontynuować w języku ojczystym i na bieżąco byłam w kontakcie z realiami i kulturą polską. Już nieraz okazało się to bardzo przydatne. Niestety nie będę mogła być obecna na obchodach jubileuszu, więc przynajmniej za pośrednictwem „Głosu Ludu” pozdrawiam serdecznie całe grono pedagogiczne, a szkole-jubilatce życzę o wiele więcej aniżeli tylko 100 lat!



Zdjęcia: MAREK SANTARIUS (5)

Wypowiedzi zebrała: DANUTA CHLUP



JAK DOBRZE NALEŻEĆ DO EUROPEJSKIEJ RODZINY SZKÓŁ IM. JULIUSZA SŁOWACKIEGO

Życie w Rodzinie Julka

Zacząło się od budowy pomnika w jednym mieście, a skończyło na stworzeniu wielkiej Europejskiej Rodziny. 6 maja 1984 roku we Wrocławiu odsłonięto pierwszy w Polsce pomnik Juliusza Słowackiego. Tego samego dnia zaczęła się tworzyć historia Rodziny Szkół im. Juliusza Słowackiego, od 20 lat z udziałem karwińskiej filii, a później polskiego gimnazjum w Czeskim Cieszynie.

Pomnik Juliusza Słowackiego we Wrocławiu „rodził się” w trudnych czasach jako wspólna inicjatywa Towarzystwa Miłośników Wrocławia oraz miejscowego Liceum Ogólnokształcącego nr 9 im. J. Słowackiego. – Projekt pomnika wzorowany był na popiersiu Słowackiego z Krzemienia, dopracowany później przez wrocławskiego artystę, odlany w Gliwicach i sprowadzony do Wrocławia – precyzuje dyrektor liceum, Izabela Koziej, która 30 lat temu tworzyła podwaliny pod Rodzinę Szkół jako młoda nauczycielka, dziś zaś uważana jest za Matkę Rodziny. – Z okazji odsłonięcia pomnika odbyła się uroczystość, której gospodarzem było nasze liceum. Wtedy razem z ówczesnym dyrektorem Gąsiorowskim i wicedyrektor wpadliśmy na pomysł, żeby zaprosić szkoły z Polski, które noszą imię Juliusza Słowackiego. Wtedy też zrodziła się myśl, żeby co roku w tym czasie odbywały się kolejne spotkania przedstawicieli szkół Słowackiego we Wrocławiu – wspomina Koziej. Wrocław nie pozostał

są szkoły noszące imię wieszca – przyp. red.) rozpoczęła się w czasach, kiedy pełniłem funkcję wicekuratora oświaty w Kuratorium Oświaty w Katowicach. Późną wiosną 1993 roku przyjechałem z oficjalną delegacją Urzędu Wojewódzkiego do Czeskiego Cieszyna, żeby nawiązać współpracę z placówkami oświatowymi Zaozla i Północnych Moraw. W Karwinie niezwykle serdecznie przyjął nas wicedyrektor gimnazjum, Jan Szarowski. Zainteresowany nawiązaniem kontaktów z polskimi liceami rozpoczął opowieść o historii Polskiego Gimnazjum Realnego im. Juliusza Słowackiego w Orłowej. Zabrał nas do Orłowej w miejsce, gdzie stał owiany legendą budynek szkoły. Wracając do Katowic, z zainteresowaniem przeczytałem artykuły z jubileuszowej publikacji poświęconej Gimnazjum oraz wspomnienia jego wychowanków i nauczycieli. Uświadomiłem sobie, jaką ogromną rolę odgrywała ta szkoła w kształtowaniu polskiej inteligencji na Zaozlu – wspomina Król.

dwór rodzinny Juliusza Słowackiego. Natomiast ważnym momentem ostatnich tygodni był powrót Juliusza Słowackiego jako patrona do Polskiego Gimnazjum w Czeskim Cieszynie – uważa Król.

SWOJSKO (JAK) W RODZINIE

Pierwszy Zlot, w którym w 1993 roku wzięła udział również młodzież z Zaozla, odbył się w Chorzowie. Na kolejny uczniowie karwińskiej filii Gimnazjum Polskiego w Czeskim Cieszynie wyjechali po dwuletniej przerwie. – Odtąd, z wyjątkiem 2011 roku, nie opuściliśmy już żadnego Zlotu. Współpraca w ramach Rodziny Szkół okazała się bowiem bardzo korzystna, a kontakty z młodzieżą i ich opiekunami z całej Polski nader pożyteczne – przekonuje nauczycielka Polskiego Gimnazjum im. J. Słowackiego w Czeskim Cieszynie, Ewa Hrnčíř, która uczestniczy w życiu Rodziny nieprzerwanie od 1996 roku. – Każdy Zlot jest inny, bo też każda szkoła-organizatorka ma inne możliwości i inną specyfikę. Każda jednak podchodzi do tego zadania z wielkim zaangażowaniem, dzięki czemu spotkania te wiążą się z niezapomnianymi przeżyciami. Niepowtarzalnym doświadczeniem były na przykład wyjazdy jubileuszowe do Krzemienia na Ukrainie, poznaliśmy wiele ciekawych miast i miejsc w Polsce – w Górach Świętokrzyskich wspinaliśmy się na Święty Krzyż, w Warszawie odwiedziliśmy Łazienki i Wilanów, a wrocławskie zabytki zwiedzaliśmy z historycznego tramwaju – opowiada nauczycielka, która razem z młodzieżą gimnazjum zdążyła już zaliczyć Zloty w Kielcach, Warszawie, Elblągu, Przemyślu, Grodzisku Wielkopolskim, Wrocławiu, Oleśnicy, Łodzi, Skarżysku-Kamiennej, Piotrkowie Trybunalskim i Krzemieńcu

Niedługo po włączeniu gimnazjum z Zaozla do Rodziny Słowaków filia karwińska podjęła się wspólnie z liceum w Chorzowie organizacji XV Zlotu. Jej dyrektorem był wówczas Andrzej Bizoń, który po piętnastu latach – już jako dyrektor Polskiego Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego w Czeskim Cieszynie – jest organizatorem kończącego się dziś jubileuszowego XXX Zlotu Rodziny.

Po powrocie do Katowic od razu zaczął działać. Postanowił zaprosić nasze gimnazjum do Rodziny Szkół im. Juliusza Słowackiego, która wkrótce po tym przybrała nową nazwę – Rodzina Szkół im. Juliusza Słowackiego ponad Granicami. Dziś oficjalna nazwa Rodziny brzmi Europejska Rodzina Szkół im. Juliusza Słowackiego, Czechy – Polska – Litwa – Ukraina – Wielka Brytania

Polonista chorzowskiego Słowaka do najważniejszych momentów w życiu Rodziny zalicza takie wydarzenia, jak włączenie do niej liceów im. Juliusza Słowackiego z RC, Litwy, Ukrainy i Wielkiej Brytanii oraz przyjęcie hymnu Rodziny, którym jest „Testament mój” J. Słowackiego do muzyki ucznia liceum chorzowskiego, Krzysztofa Domogały. – Niezwykłym wydarzeniem były również jubileuszowe XX i XXV Zloty Szkół w Krzemieńcu na Ukrainie. Nasza Rodzina ma tam swój pamiątkowy obelisk oraz Rosarium Słowackiego, w którym kwitnie około 2 tys. krzewów róż. Różę sadzimy od 2005 roku w miejscu, w którym stał



Fot. BEATA SCHÖNWALD

Pod tym pomnikiem wszystko się zaczęło.

To on po objęciu szkoły od kilku lat czynił starania, by jedyne na Zaozlu polskie gimnazjum kontynuowało tradycję szkoły na orłowskich Obrokach. – W Karwinie obecność Słowackiego była czymś naturalnym. Przeniesione z Orłowej jego obrazy, zdjęcia, portrety zdobiły korytarze i klasy karwińskiej filii. Ta tradycja była ponadto obecna również w rodzinach naszych uczniów, jako że ich mieszkający na „dołach” rodzice czy dziadkowie kształcili się w Orłowej. W Karwinie nie trzeba było specjalnie wyjaśniać, że na Obrokach stało kiedyś Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego. Tymczasem w Czeskim Cieszynie młodzież ze Słowackim dopiero się oswaja – uważa Hrnčíř.

Krystyna Karolczyk, Iwona Kożusznik, uczennice IV klasy Polskiego Gimnazjum w Czeskim Cieszynie, pojechały w ub. roku na Zlot do Piotrkowa Trybunalskiego. Zanim spakowały walizki, musiały się odpowiednio przygotować, żeby móc wystartować w tradycyjnych konkursach. Krysia uczyła się recytować poetycki życiorys Słowackiego w opracowaniu polonistki Haliny Orszulik składający się z fragmentów wierszy poety. Iwona wolne chwile spędzała nad książką. – W krótkim czasie trzeba było przyswoić sobie bardzo szeroki zakres wiadomości. Pytania, które były w teście konkursowym, dotyczyły bowiem nie tylko życiorysu poety i jego utworów, ale również jego związków ze współczesnym teatrem czy filmem – mówi Iwona. Dziewczyny przyznają, że gra była warta świeczki, a w Piotrkowie czuły się jak w rodzinie. – Poznały-

śmy wspaniałych ludzi z całej Polski, otwartych i bardzo koleżeńskich. Bardzo ciekawe było też spotkanie z dziewczętami z Krzemienia na Ukrainie – przekonuje Krysia. Czwartoklasistki żałują, że w tym roku kończy się już ich przygoda z Rodziną Słowaków, chociaż, kto wie, zawiązane przyjaźnie być może będą owocować jeszcze w przyszłości.

ON WCIĄŻ DO NAS MÓWI

Matka Rodziny, Izabela Koziej, cieszy się, że chociaż każdy Zlot ma swój klimat, swoje przesłanie i jest nasycony uczestnictwem środowisk lokalnych, przez całe 30 lat udaje się utrzymać pewien standard – zawsze są konkursy, wykłady nt. romantyzmu, jest czas na integrację młodzieży i wymianę doświadczeń nauczycieli. To wszystko dzieje się pod czujnym okiem opiekunów naukowych – najpierw prof. Ireneusza Opackiego i jego żony Anny, a później Urszuli Makowskiej z Polskiej Akademii Nauk w Warszawie oraz dr hab. Ewy Jaskółowej z Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. – Opiekun naukowy jest konsultantem Rodziny, pomaga we wszelkich pojawiających się problemach, jest osobą, która na każdą prośbę robi wykłady dla młodzieży w Polsce i poza nią. W czasie Zlotów mówię więc o problemach związanych z twórczością Słowackiego, a także sięgam po tematy, które z romantyzmu wyrastają i podejmowane są przez literaturę XX i XXI wieku – wyjaśnia Ewa Jaskółowa, która nieraz gościła ze swoimi wykładami również na naszej ziemi. Jak zauważa, poeta romantyczny ma nadal wiele do powiedzenia, choć od czasu jego urodzin minęło już ponad 200 lat. – Słowacki jest w naszej współczesnej rzeczywistości odczytywany chyba lepiej niż w swoich czasach. Jego krytyczny stosunek do różnych naszych wad, pokazywanie mentalności, która tak często trąci zaściankowością, pozwala widzieć w tym pisarzu uważnego i ważnego twórcę, bo poruszał sprawy ciągle aktualne. O przenikliwości tego pisarza świadczy więc fakt, że to, co ciągle budzi nasze emocje – stosunek do przeszłości, oceny postaw ludzi tworzących historię, pokazywanie ich niejednoznaczności – było przedmiotem jego refleksji już w pierwszej połowie XIX wieku – przekonuje opiekun naukowy Rodziny.

BEATA SCHÖNWALD



Iwona Kożusznik i Krysia Karolczyk na ubiegłorocznym Zlocie w Piotrkowie Trybunalskim.

jednak jedynym miejscem zlotów. Rodzina szkół działających pod patronatem wieszca coraz bardziej się rozrastała, a spotkania odbywały się w różnych częściach Polski, by po 1990 roku przekroczyć jej granice.

WIESZCZ PRZEKRACZA OLŻĘ

Andrzej Król, polonista Liceum Ogólnokształcącego im. Juliusza Słowackiego w Chorzowie, już na pierwszym spotkaniu pod wrocławskim pomnikiem poety połączył bakcyla. Idea konsolidowania się młodzieży szkół licealnych wokół osoby patrona, poznawania jego biografii i twórczości oraz budowania na tym fundamencie wspólnoty uczniów i nauczycieli, stała się motorem jego dalszych działań. I tak naturalną kolejną rzeczą Andrzej Król, wyszukujący konsekwentnie kolejne szkoły noszące imię Słowackiego, zasłużył sobie na miano Ojca Rodziny. W 1993 roku trafił do karwińskiej filii polskiego gimnazjum w Czeskim Cieszynie.

– Moja przygoda z zaoziańskim Słowakiem (tak skrótowo określane



Zdjęcia: ARC

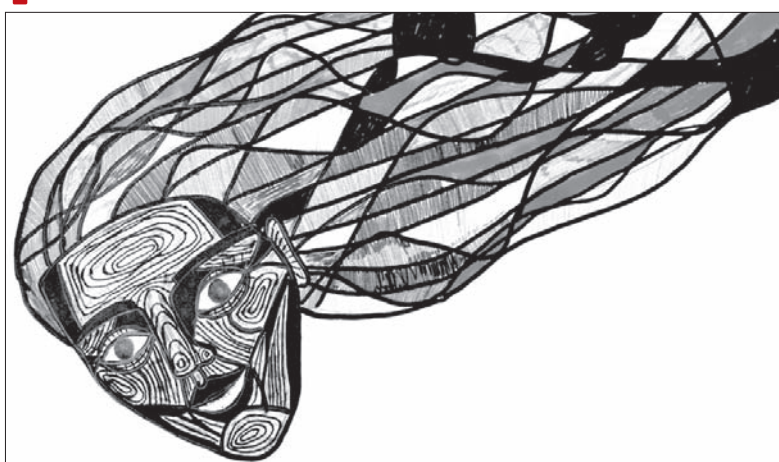
Wspólne zdjęcie ze „Słowackim” na Zlocie w Łodzi w 2007 roku.



»Gimpel« tu i teraz

DUCH »GIMPLA«**Tak, to ja**

Obecny już sto pięć lat. Niezauważony przez nikogo, a jednak jestem tematem rozmów w całej szkole. Ja wywołuję tę nieopisaną atmosferę, która panuje w jej murach. Jestem niepowtarzalny. Nigdzie na świecie nie ma podobnego do mnie. Zawsze byłem, jestem i będę. Dostrzegaliśmy w każdym kącie i w każdym zakamarku. To ja sprawiam, że ta szkoła jest wyjątkowa. Kto był jej uczniem, wie i pamięta. O mnie nigdy się nie zapomina...

Tomasz Cienciała*Ilustracja: Natalia Jendrulek*

* * *

JAK LECI?**Oczyma pierwszaków****➤ Pierwszy września**

Jak mi się nie chce... Mamo? Czy ja naprawdę muszę? Nie marudź wciąż! Przecież nie czeka cię nic strasznego. W garniturze, z głową pełną wskazówek, jak i co, gdzie, dlaczego, wszedłem do drzwi gimnazjum. W tym momencie strach ścisnął mnie w miejscu, gdzie plecy otrzymują swą szlachetną nazwę, a serce z klątki piersiowej powoli zeszło do okolic żołądka, aby pograć z nim w karty...

➤ Drugi września

Po wejściu do szkoły zostaliśmy przywitani przez kilku studentów z klasy maturalnej. Powitanie polegało na prostym oznakowaniu „bażanta”, aby móc go później poddać próbie:

1. Wszyscy pachnieli świeżością dzięki paście do zębów rozsmarowanej po twarzy.
2. Duża litera „B” napisana szminką na czołach tylko podkreślała nasze pierwsze chwile w progach tej placówki edukacyjnej.
3. Zostaliśmy potraktowani szminką, ketchupem, pierzem, jajkiem, bułką tartą i innymi rzeczami, które można rzucić, rozsmarować czy wypić lub zjeść.
4. Nie zabrakło nawet kawałka kultury, „bażant” musiał się przedstawić i zatańczyć.

Tomasz Suchy

➤ Nauka w nowej szkole, w Polskim Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego w Czeskim Cieszynie, to dla mnie wielkie wyzwanie. 1 września wyruszyłem więc z nadzieją, że poznam wspaniałych nauczycieli, kolegów, przyjaciół, wiele się nauczę. Pierwszy dzień w gimnazjum bardzo pozytywnie mnie zaskoczył. Zostaliśmy mile i gorąco przyjęci przez pana dyrektora, naszych wychowawców i grono pedagogiczne. W auli spotkałem się nie tylko z nowymi kolegami, ale zobaczyłem też kilka znajomych mi twarzy, kolegów, których wcześniej poznałem na różnych konkursach, wyjazdach. Niepokój, który towarzyszył mi jeszcze rano, prysnął jak bańka mydlana.

Adam Kubiczek

* * *

A my, ciut starsi?

➤ O moim wyborze nie decydował sentyment czy więzy rodzinne, lecz możliwości lingwistyczne szkoły. Poza tym wiedziałam, że jedynie tutaj biegła znajomość języka polskiego przyjmowana jest niczym sprzymierzeniec, a nie wróg. Ale całą prawdę odkryłam później. Mieszając w Polsce, nie spotkałam nigdy tak szczerych patriotów, jakimi okazali się być uczniowie Gimpla. Odnalazłam tutaj ludzi niewstydzających się ojczyzny, Polski, rodaków, a także sposób na życie w Czechach. Wybór uważam za doskonały i każdy następny rok mnie tylko w tym utwierdza.

Alicja Kulec

➤ Wybrałam tę szkołę ze względów tradycyjnych. Wielu członków mojej rodziny było uczniami Gimnazjum

w Orłowej czy w Czeskim Cieszynie. Często w opowiadaniach powracając do szkolnych lat, wspominając swoich kolegów i profesorów. Jestem dopiero w drugiej klasie i wszystko przede mną, ale już dziś wiem, że dokonałam dobrego wyboru. Także we mnie zrodzi się kiedyś to miłe, sentymentalne uczucie, że była to moja Alma Mater.

Justyna Jeżowicz

➤ Miałem dwa powody, by wybrać tę szkołę. Pierwszym był wspaniały kolektyw. Wielu moich kolegów poszło do Gimnazjum, więc nie musiałem się bać, że nie będę nikogo znał. Poza tym absolwentami tej szkoły byli również dziadek, mama i brat. Nie żałuję swojego wyboru.

Jakub Nożka

➤ Moim zdaniem młodzież w dzisiejszym świecie nie kładzie nacisku na to, czym byli jej przodkowie. Szuka tego, co najlepsze. Osobiście nie wybierałam szkoły średniej według tego, czy ktoś z bliskich do niej uczęszczał. Wszystkich pracodawców interesuje dzisiaj wykształcenie kandydatów, więc i ja chcę mieć jak najlepsze. I choć nie zawsze jest łatwo, mam nadzieję, że nie zmarnuję czasu tutaj spędzonego, bo gimnazjum to najlepsze wyjście dla tych, którzy chcą kontynuować naukę na uczelniach wyższych.

Magdalena Bubik

* * *

NA FALI**Alfabet Gimnazjum****A** – Aula – zielono mi**B** – Bułki z bufetu – najlepsze w Cieszynie

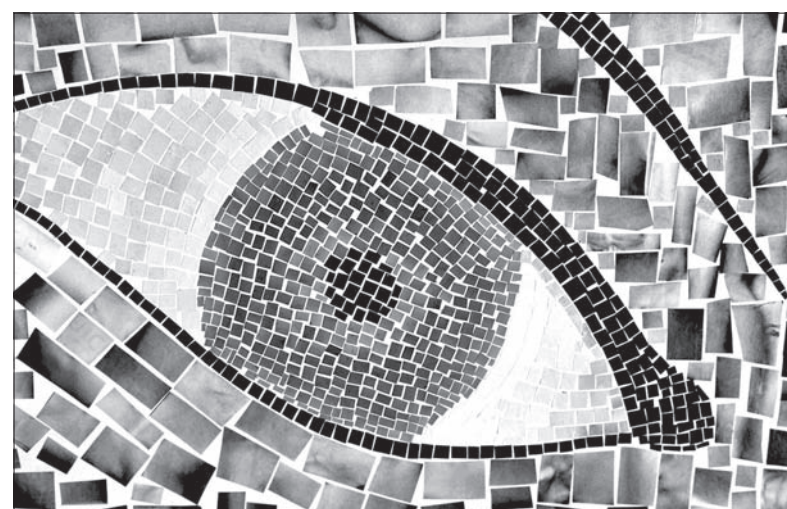
- C** – Cisza grobowa przed sprawdzianem
D – Dentysta – najczęstsze usprawiedliwienie
E – Elefantem podróżujemy, zadań w nim nie odpisujemy
F – Filmy to ulubiona edukacja
G – Gadanie na lekcji? Co to?
H – Honor, humor i hałas!

*Ilustracja: Beata Gąsiorowska***CH** – Chór szkolny – najfajniej na wyjazdach**I** – Improwizacja przed tablicą**J** – Jedzenie na lekcji nas nie dotyczy**K** – Kochani nauczyciele!**L** – Lektura – obowiązek czy zapal?**Ł** – Łącznik – wygodne foteliki, najlepsze w szkole**M** – Matura to bzdura**N** – Nie mówcie nam o egzaminach**O** – Okulary – każdy kujon musi je mieć**P** – Przerwa. Och, jak ją kocham**R** – Radość z wykształcenia**S** – Ściąg nie używam. Nigdy!**T** – Tyle schodów, w dodatku po WF**U** – Uwielbiam WF!**W** – Warto się uczyć – wiedza uskrzydla**X** – Ksywa „Gimpel“**Y** – I Grek by się z nami uśmieł**Z** – Zainteresowanymi historiami jesteśmy wszyscy**Ż** – Żle z nami**Ż** – Że tak powiem...

* * *

W KLASIE MATURALNEJ JEST INACZEJ

Dzwonek. Nauczyciel akurat wyszedł z klasy. Jeszcze w zeszłym roku większość uczniów wstała i szybko wybiegła z klasy, zazwyczaj w celu spotkania się ze swoimi przyjaciółmi lub by przewietrzyć się na korytarzu. Dzisiaj jest inaczej. Nie wstajemy i nie wybiegamy z klasy tak prędko jak w pierwszej, drugiej, a nawet w trzeciej klasie. Nie myślę, że jest to spowodowane tym, że jesteśmy już starsi, chociaż i tak może być. Dzisiaj siedzimy i rozmawiamy. Rozmawiamy, jesteśmy dla siebie nawzajem inspiracją, śmiejemy się razem, wymyślamy figle, planujemy... Poznaliśmy się bliżej. Poznaliśmy się i znaleźliśmy między sobą przyjaciół. Bliskich przyjaciół. A mamy przed sobą nowy rok szkolny. Ostatni wspólny rok.

Iwona Kożusznik*Ilustracja: Klara Jochymek*

A jak się miewają nasi najmłodszy absolwenci? Przesyłają pozdrowienia z... Można pozazdrościć

KOREA

W Korei studiowałam przez jeden rok. Zwyciężyłam w ogólnopolskich eliminacjach ministerstwa szkolnictwa i znalazłam się wśród pięciu studentów z Czech, którzy co roku otrzymują stypendium na wyjazd. Miałam możliwość zamieszkania w Seulu, jednym z największych miast na świecie, gdzie studiowałam ekonomię i management na Dongguk University. Większość zajęć przebiegała w języku angielskim, ale zdarzało mi się uczestniczyć w wykładach prowadzonych po koreańsku. Głównie z tego powodu zaczęłam się uczyć języka koreańskiego. Oprócz tego pracowałam także w pewnej agen-

cji reklamowej. Dzięki wyjazdowi nauczyłam się nowego języka, zdobyłam doświadczenia w sferze profesjonalnej i osobistej. Obecnie przygotowuję się do wyjazdu na półroczny staż w Azji lub Ameryce Południowej, a później będę kontynuować studia w Szwecji.

Karolina Mulka**INDONEZJA**

Do Indonezji wyjechałam w ramach programu stypendialnego, jednak główny powód wyjazdu był nieco inny niż studia. Chciałam podróżować i zwiedzać, zobaczyć, jak żyją ludzie na drugim końcu świata, a przede wszystkim sprawdzić, czy dam sobie rady sama w nowym i zu-

pełnie innym otoczeniu. A że akurat trafił mi się program, w ramach którego mogłam wyjechać do Indonezji, bez zbytniego zastanawiania się podałam zgłoszenie i pod koniec sierpnia zeszłego roku wyjechałam. Przez jeden semestr studiowałam kierunek Visual Communication Design na uniwersytecie Telkom w Bandungu, a że szkoła nie zajmowała mi zbyt wiele czasu, kiedy tylko mogłam, wyjeżdżałam z zatłoczonego Bandungu zwiedzać różne miejsca i inne wyspy Indonezji. Udało mi się zwiedzić Jawę, północną Sumatrę, Bali, Komodo, Flores, Sulawesi i jeszcze kilka mniejszych wysp i wysepek. Po pierwszych kilku miesiącach stwierdziłam, że se-

mestr to jednak za mało na poznanie tak niesamowicie różnorodnego kraju, dlatego zostałam na dłużej. A poza tym zapraszam na wystawę zdjęć z Indonezji, która jest do obejrzenia w kawiarni Noiva|Avion w Czeskim Cieszynie.

Aleksandra Sikora**JEROZOLIMA**

W czerwcu skończyłam drugi rok na Wydziale Studiów Bliskowschodnich na Uniwersytecie w Cambridge, z hebrajskim jako językiem głównym i arabskim jako dodatkowym. Jak dotychczas, uważam ten wybór za udany. Uniwersytety w Anglii różnią się znacznie od naszych w gorszą i lepszą stronę. Jest jednak kilka

rzeczy, których sobie bardzo cenię, jak np. prawie zupełną swobodę wyboru przedmiotów, a także osobiste poświęcenie profesorów studentom. Jednak najbardziej niezwykłą rzeczą jest dla mnie możliwość bezpośredniego poznania danej kultury i języka poprzez wyjazd za granicę, który jest częścią wszystkich programów językowych. Dlatego znajduję się obecnie w Jerozolimie. Mam nadzieję, że ten pobyt pokaże mi praktyczne zastosowanie moich studiów i napęlni motywacją. Bo jedną z najbardziej wartościowych rzeczy w nauce języka jest to, że otwiera drzwi, pomaga zrozumieć mentalność i historię w zupełnie bezpośredni sposób.

Dorota Molin

TRENER BANIKI KARWINA, J. HUDEČEK, ANALIZUJE DLA »GL« DERBY Z FRYDKIEM-MISTKIEM

Myślałem, że zwariuję

Dla trenera Banika Karwina, Jaroslava Hudečka, mecze ekstraklasy to jak wejście na Mount Everest. Doświadczony szkoleniowiec odpowiadał na pytania „Głosu Ludu” wyczerpany, zmęczony z ciągłego dyrygowania zespołem, ale zarazem szczęśliwy po wygranym czwartkowym pojedynku z Frydkiem-Mistkiem 28:27.

Wygrana w derbach smakuje podwójnie. Pan ale sprawia wrażenie trenera, który właśnie przegrał zawody...

No tak, emocje towarzyszą mi jeszcze długo po zakończeniu meczu. Wszystko kłębi się w mojej głowie, zastanawiam się, co można było zrobić lepiej. W spotkaniu z Frydkiem-Mistkiem sporo elementów można było wykonać znacznie lepiej. Otwarcie stwierdzam, że był to jeden z naszych najślabszych występów w tym sezonie. Wprawdzie udało nam się wygrać, ale w meczarniach.

Banik znów nie ustrzegł się sporej liczby błędów technicznych. Czy wróciły wspomnienia z Lowosic, gdzie właśnie po częstych stratach piłki pańska drużyna przegrała w zasadzie wygrane spotkanie?

Migawki z Lowosic majaczyły mi przed oczami w trakcie całych derbów z Frydkiem-Mistkiem. Myślałem, że zwariuję, kiedy po raz dwudziesty straciliśmy w głupi sposób piłkę, po czym przeciwnik któryś tam z rzędu raz wpakował nam piłkę do siatki z kontrataku. Końcówka meczu z Frydkiem-Mistkiem kosztowała mnie sporo sił, nawet nie musiałem biegać po boisku. Mamy tydzień czasu, żeby nauczyć się grać bez tych fatalnych błędów technicznych. Takie kiksy mogą się pojawić w meczach na niższym szczeblu rozgrywek, ale nie w ekstraklidzie. Standardem jest siedem, osiem strat piłki w jednym spotkaniu, ale nie dwadzieścia.

Przejdźmy może to świątłych momentów derbów...

Oczywiście, nie zabrakło też pozytywnych momentów w naszej grze. Mecz przesądziła rewelacyjna skuteczność strzelecka Radima Chudobya, który z dziewiętnastu prób zdobył szesnaście bramek. Trafiał do siatki Frydku-Mistku nieczym legendarny Robocop, osobiście nie pamiętam, kie-



Jaroslav Hudeček podczas czwartkowego meczu z Frydkiem-Mistkiem.

dy ostatnio ktoś z naszej ekstraklasy wykazał się tak zabójczą efektywnością w ataku. Świetny występ zaliczył też bramkarz Vít Schams, który trzymał nas nad wodą w trudnych chwilach, zwłaszcza w drugiej połowie. Goście zagraли prawie bezbłędnie, z dobrze zorganizowaną defensywą i szybkim kontratakiem. Gdyby nie Schams, nasi obrońcy mieliby znacznie więcej problemów z zatrzymaniem akcji ofensywnych Frydku-Mistku. W symbolicznym pojedynku golkipierów nasz zawodnik pokonał na punkty frydeckiego Vítu Pyškę, który zresztą w przeszłości bronił barw Banika.

Przed wami tydzień przerwy. Czy to okazja do zacerowania wszystkich dziur w skarpecie?

Jak najbardziej. Tego komfortu nie możemy zaprzepaścić. Liczę, że do treningów włączą się również zawodnicy, którzy doleczyli właśnie kontuzje i drobne urazy. Chciałbym, żeby do wyjazdowego meczu z Przerowem (19. 10. - przyp. autor) był już w stu procentach przygotowany bramkarz Jakub Lefan. Wspominałem wprawdzie, że Schams zagrał w derbach rewelacyjnie, ale zawsze lepiej, kiedy do gry przygotowani są dwaj równi golkipierzy. Tym bardziej w szczyptorniaku, gdzie bramkarze zmieniani są znacznie częściej, niż w hokeju lub piłce nożnej.

Rozmawiał: JANUSZ BITTMAR

PIĘKA NOŻNA – MŚLF: Orłowa – HFK Ołomuniec (dziś, 15.00). **DYWIZJA:** W. Karłowice – L. Piotrowice (dziś, 15.00), Hawierzów – Určice (jutro, 10.15). **M. WOJEWÓDZTWA:** Wędrzyń – Koberzyce, Dzieńmorowice – Karniów, Szonów – Cz. Cieszyn (dziś, 15.00), P. Polom – Bogumin (jutro, 15.00). **I A KLASA – gr. B:** Stonawa – Sedliszce (dziś, 15.00), Raszkowice – Lutynia Dolna, Bystrzyca – Veřovice, Olbrachcice – Datynie Dolne (jutro, 15.00). **I B KLASA – gr. C:** Gnojnik – Nydek, Mosty – ČSAD Hawierzów, Żuków Górny – Dobra (dziś, 15.00), Piosek – Sucha Górna, Śmiłowice – Sn Orłowa, I. Piotrowice – Jabłonków (jutro, 15.00). **MP KARWIŃSKIEGO:** S. Pietwałd – Cierlicko, S. Rychwałd – F. Orłowa, Zabłocie – Dąbrowa, L. Łąki – B. Rychwałd, Olbrachcice B – Sn Hawierzów, V. Bogumin – TJ Pietwałd (dziś, 15.00), G. Błędowice – Bogumin B, L. Piotrowice B – Sl. Orłowa B (jutro, 15.00). **MP FRYDEK-MISTEK:** Ostrawica – Oldrzychowice (dziś, 10.00), Chlebowice – Toszonowice, Hukwałdy – Gródek (dziś, 15.00), Niebory – Rzepiszce (jutro, 15.00).

* * *

HOKEJ NA LODZIE – EKSTRAKLIGA: Trzyniec – Slavia Praga (jutro, 15.00). **I LIGA:** Hawierzów – Litoměřice (dziś, 17.00). (jb)

PUCHAR FAČR

Trzyniec w ćwierćfinale

OPAWA – TRZYNIEC 0:0

Trzyniec: Rohel – Velnr, Matoušek, Vomáčka, Čelůstka, Kubáň – Kundrátek (69. Malír), Hupka, Ceplák, Lukáš (83. Joukl) – Gavlák (38. Gomola).

Drugoligowi piłkarze Trzynieca nie pozostawili nic przypadkowi, awansując po dwumeczu z Opawą do wiosennych ćwierćfinałów pucharowych rozgrywek. Podopieczni trenera Marka Kalivody w pierwszym wzajemnym starciu zwyciężyli na Lešnej 2:0, w rewanżu mieli więc ułatwione zadanie. Papierowe prognozy faworyzowały podbeskidzkich piłkarzy i tak się też stało. Minusem spotkania była tylko kontuzja napastnika Tomáša Gavláka, który po powrocie do Trzynieca złapał dobrą formę. Trener Kalivoda jeszcze przed zejściem do szatni na przerwę musiał dokonać wymuszonej zmiany. Gavláka w ataku zastąpił młody Tomasz Gomola, który w ostatniej drugoligowej kolekcje zaliczył debiut w profesjonalnym futbolu. (jb)

Wielka Pardubicka: Trzymamy kciuki za Sherardo!

Podczas jutrzejszej Wielkiej Pardubickiej dojdzie do historycznego momentu – po raz pierwszy w dziejach tej gonitwy w głównym wyścigu konnym zaprezentuje się bowiem wałach właścicieli z Zaolzia. A dokładnie koń Sherardo – Zenona i Beaty Kiszów z Czeskiego Cieszyna.

– To sen każdego właściciela i miłośnika koni – powiedział wczoraj „Głosowi Ludu” Zenon Kisz. 10-letni wałach na co dzień trenuje w Klokočowie, ale zaolziańscy właściciele są w codziennym kontakcie z trenerką Lenką Syslovą.

Sherardo nie należy wprawdzie do faworytów jutrzejszego wyścigu, ale na trasie Wielkiej Pardubickiej wszystko może się zdarzyć. – Sherardo w tym roku zawsze dobiegł do mety. Nawet podczas majowej gonitwy w Pardubicach, na trasie której nabawił się lekkiej kontuzji – zdradził nam Zenon Kisz. Dumny właściciel od wczoraj przebywa w centrum wydarzeń i już nie może się doczekać niedzielnego wyścigu. – Emocje są ogromne, bo to nasza premiera w tak prestiżowej imprezie. Wielka Pardubicka należy do

najstarszych i najtrudniejszych wyścigów konnych w Europie. To jak Wimbledon dla tenisistów – podkreślił Kisz.

Sherardon z dżokejem Michalem Kubíkiem spisyje się w całym sezonie równo. Podczas Pucharu J. Váňi w Karlowych Warach dobiegł do mety na świetnym piątym miejscu, piąty wynik uzyskał też w eliminacjach do Wielkiej Pardubickiej. Sama opłata startowa za udział w Wielkiej Pardubickiej wynosi 72 tysięcy koron. Udział, nie wspominając o zwycięstwie, jest bezcenny. (jb)



Fot. K. FILIPI

pod prysznicem

KIEDY, JAK NIE TERAZ? KTO, JAK NIE LEWANDOWSKI?



JANUSZ BITTMAR, bittmar@glosludu.cz

Odliczamy godziny do meczu Polaków z Niemcami w eliminacjach piłkarskich mistrzostw Europy 2016. Czy biało-czerwonym uda się dziś na Stadionie Narodowym w Warszawie sprawić niespodziankę, tak jak dwa dni wcześniej Słowakom, którzy w Żylinie pokonali 2:1 Hiszpanię? Zdania są podzielone. Niemcy to wciąż najlepsza drużyna planety, aktualni złoci medaliści mistrzostw świata w Brazylii. Zespół poukładany w idealny wręcz sposób. Jeśli Polacy znajdą słabe punkty swojego dzisiejszego rywala, ba – nawet wygrają – wynik pójdzie w świat.

Ten rok jest nader przychylny dla polskiego sportu. We wrześniu polscy siatkarze sięgnęli

po złoto mistrzostw świata, pokonując w finale w katowickim Spodku fenomenalną do tej pory reprezentację Brazylii. Pod koniec września po mistrzostwo świata w kolarskim wyścigu ze startu wspólnego sięgnął z kolei Michał Kwiatkowski. Czesław Lang, dyrektor narodowego wyścigu Tour de Pologne, kilka lat temu wywróżył temu kolarzowi sławę na miarę dawnych sukcesów Ryszarda Szurkowskiego. – Jeśli „Kwiatek” przebieje się w mocnym, profesjonalnym pelotonie, nic go nie zatrzyma. Michał jest dla mnie największym talentem polskiego kolarstwa od trzydziestu lat – oto słowa, które w 2011 roku nie do końca dotarły wtedy do moich

uszu podczas wywiadu, jakiego udzielił naszej gazecie Lang w Cieszynie, a stały się ciałem 28 września w hiszpańskiej Ponnferradzie. Dziś, w tamtym pozytywnym duchu, chciałbym wywróżyć zwycięstwo polskich piłkarzy z Niemcami. Liczby nie kłamią, Polakom jeszcze nigdy w historii nie udało się wygrać z reprezentacją Niemiec. Nie udało się to generacji Lubańskiego i Bońka, a więc wielu puka się w czoło, z jakiej racji miałoby się poszczęścić obecnej kadrze Adama Nawalki?

Odpowiedź jest prosta. Mamy Roberta Lewandowskiego. Nie pomniejszając zasług Lubańskiego, Bońka i wielu innych piłkarzy,

współczesny futbol jest zupełnie inny. Dynamiczniejszy, szybszy, agresywniejszy. Lewandowski w niesamowicie mocnej konkurencji potrafił przebić się do najlepszego klubu świata, Bayernu Monachium. Strzela w nim nie tylko piękne bramki, ale jest jednym z kluczowych zawodników bawarskiej drużyny. Jego nie trzeba dodatkowo motywować do meczu z Niemcami, podobnie zresztą jak kilku innych zawodników Nawalki, którzy też znają niemiecką piłkę na wylot. Pytam więc: Kiedy, jak nie teraz? Kto, jak nie Lewandowski? Uwaga, to nie hasło przedwyborcze, ale własne, sportowe dywagacje. Każda passa musi się przecieć kiedyś skończyć.

SOBOTA 11 października

TVP 1

5.45 Bulionerzy (s.) 6.15 Ekspres Miłosierdzia 6.45 Pełnosprawni 7.05 Las Story 7.30 Rok w ogrodzie 7.55 Dzień dobry w sobotę 8.25 Naszaarmia.pl 9.25 Jak to działa - program popularnonaukowy - Optyka 9.55 Operacja Życie (s.) 10.30 Ocalony świat 11.05 Jaka to melodia? (teleturniej) 11.35 Okrasa łamie przepisy - Królik po polsku 12.15 Chłopi (s.) 13.15 Terra Nova (s.) 14.15 Blondynka (s.) 15.15 Dzielný Despero 17.00 Teleexpress 17.35 Ojciec Mateusz (s.) 18.35 Rolnik szuka żony 19.30 Wiadomości 20.15 Orędzie Kardynała Stanisława Dziwisza na Dzień Papieski 20.25 Komisarz Alex (s.) 21.25 Hit na sobotę - Wrogowie publiczni 23.50 Żywe trupy (s.) 0.45 Van Helsing.

TVP 2

6.00 Połączył nas Papież 7.05 M jak miłość (s.) 8.00 Pytanie na śniadanie 11.15 Sztuka życia 11.40 Barwy szczęścia (s.) 13.20 Bliskie i groźne spotkania Steve'a 14.00 Familiada (teleturniej) 14.40 Czas honoru - Powstanie 15.40 superSTARcie 16.45 Słowo na niedzielę 16.55 Gala wręczenia Nagród Fundacji „Dzieło Nowego Tysiąclecia” 18.00 Panorama 19.05 Postaw na milion 20.05 The Voice of Poland 5 22.10 Nie lubię poniedziałku 0.05 Sade - Bring Me Home. Live 2011.

TV KATOWICE

7.00 Raport z Polski 7.30 Echa dnia 8.00 Przystanek Ziemia 8.30 Rusz się człowieku 9.15 Zapiski Łazęgi - Pryzeczkie kościoły 9.25 Z kapitanem Cichockim dookoła świata 9.35 AgroSzansa 10.00 Za miastem 10.15 Przygodz kilka wróbla Ćwirka 10.30 Szerokie tory - Jeden dzień z poczuciem humoru w Odessie 11.00 Wstęp wolny - z kulturą 11.25 Dobra ryba 11.40 Mama i tata równi w pracy i w domu 12.00 Rączka gotuje 12.30 Pomerania Ethnica - Pani Olga 12.45 Romska Akademia Mediów 13.05 Jak zdobyć pieniądze, kobietę i sławę 13.55 Śląskie wyzwania 14.25 Eurośledzi 14.40 Naturalnie tak 14.50 Chinny. Schodami do nieba 16.00 Reportaż 16.30 Podwodna Polska - Królestwo mroku 17.00 Męska strefa 17.30 Dej pozór 18.00 Rączka gotuje 18.30 Aktualności 20.45 Gramy dla Was 21.00 Wszystko, co chcielibyście wiedzieć o giełdzie - ABC Inwestora 21.45 Nożem i widelcem 22.00 Aktualności Wieczorne 22.45 Gramy dla Was 23.05 Kultowe rozmowy 23.35 Chinny. Schodami do nieba.

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News 7.45 Jeźdźcy smoków 8.45 Scooby Doo, gdzie jesteś?! 10.15 Ewa gotuje (mag.) 10.55 Scooby Doo! Strachy i patałaty (komedia kopr.) 12.40 Jaś Fasola 13.15 Must be the music - tylko muzyka 15.15 Dancing with the Stars. Taniec z gwiazdami 17.15 Hell's Kitchen - piekielna kuchnia (mag.) 18.50 Wydarzenia 19.30 Świat według Kiepskich (s.) 20.00 Studio przed meczem 20.35 Polska - Niemcy 23.00 Lot Feniksa (film USA) 1.30 Tajemnice losu (mag.).

TVC 1

6.00 Bananowe rybki 6.35 Manieryzm Wąlsztejna 6.55 Podróż po Vanuatu 7.25 Gejzer 7.55 Historie sław 8.45 koniec agenta W4C (film) 10.15 Wszystko-partycy 11.10 Ojciec Brown (s.) 12.00 Tydzień w regionach 12.25 Hobby naszych czasów 12.50 Spostrzeżenia z zagranicy 13.00 Wiadomości 13.05 O skrzypcach króla snów (bajka) 14.10 Pająk o szmaragdowych

oczach (bajka) 14.50 Ranczo pod Zieloną Siódmką (s.) 15.20 Między nami złodziejami (film) 16.45 Skarb Azteków (film) 18.25 Chłopaki w akcji 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.00 Vladimir Menšík: Humor to poważna sprawa 21.25 Trup w każdej szafie (film) 23.10 Blue Valentine (film) 1.00 Tajniacy (s.).

TVC 2

6.00 Teleranek 6.05 Atlas zwierząt 6.40 Babar 7.00 Mały Książę (s. anim.) 7.30 Studio Kolega 9.00 Nasza wieś 9.30 Wędrówki w poszukiwaniu muzyki 9.55 Folklorika 10.25 Bedeker 10.50 Tajemnice martwych mężczyzn 11.40 Druga wojna światowa w kolorze 12.30 Królestwo natury 12.55 Babel 13.25 Piękne ślady 13.50 Księżna de Cleves (film) 15.40 Kamera w podróży 16.35 Bogowie i mity starej Europy 16.55 Cudowna planeta 17.45 Prawo dla każdego 18.15 Auto Moto Rewia 18.45 Wieczorynka 18.55 Dr Who (s.) 19.50 Wiadomości w języku migowym 20.00 Hercules Poirot (s.) 21.40 Rodzina Borgiów (s.) 23.20 Dziewięć kręgów piekła (film).

NOVA

6.10 Oggy i karaluchy (s. anim.) 6.30 Żółwie Ninja (s. anim.) 7.00 Powrót do przyszłości (s. anim.) 7.30 Futrzasta kompania (s. anim.) 7.55 Wilk i zając (s. anim.) 8.15 Pingwiny z Madagaskaru (s. anim.) 8.50 Dwoch i pół (s.) 9.15 Elita (film) 10.50 Przyprawy 11.45 Pr. kulinarny 12.00 Jedenastka Kłapuzby (film) 13.35 Zamieńmy się żonami 14.50 Dwa tygodnie na miłość (film) 16.55 Poradnik domowy 18.05 W kuchni u Haliny 18.45 Dzwon do TV Nova 19.30 Wiadomości 20.20 Kameńak (film) 22.30 Dziewczyzna w czerwonej peleryni (film) 0.35 Paranormal Activity III (film).

PRIMA

6.05 Wiadomości 7.20 Marvel Avengers: Zjednoczeni (s.) 7.50 Niesamowity Spider-Man (s. anim.) 8.20 Tron: Rebelia (s. anim.) 8.50 Salon samochodowy 10.05 Jak pies z kotem (film) 12.05 Parta hic (film) 14.10 Wiedzą sąsiedzi, jak kto siedzi (film) 16.05 Morderstwa w Midsomer (s.) 18.10 Kucharka Karolina 18.55 Wiadomości, wiadomości kryminalne, VIP wiadomości 20.15 Mężczyźni kontra kobiety 22.00 Sekrety i grzeszki (film) 0.30 Drzwi w podłodze (film).

NIEDZIELA 12 października

TVP 1

6.10 Bulionerzy (s.) 6.35 My Wy Oni 7.00 Metr od Świętości 8.00 Tydzień 8.30 Magazyn Ligi Mistrzów 8.55 Ziarno 9.35 Nela Mała Reporterka 10.00 Transmisja Mszy Świętej - z Sanktuarium św. Jana Pawła II w Krakowie 11.35 Między ziemią a niebem 12.00 Anioł Pański 12.10 Między ziemią a niebem 12.35 Nie lękajcie się - historia pewnej przyjaźni 14.25 Biegajmy razem 14.45 BBC w Jedyne - Pingwiny w ukrytej kamerze 15.50 Jan Paweł II - świętymi bądźcie. Koncert z okazji Dnia Papieskiego 16.50 WF jest fajny 17.00 Teleexpress 17.30 Komisarz Alex (s.) 18.30 Jaka to melodia? (teleturniej) 19.30 Wiadomości 20.10 15. Maraton Poznań - kronika 20.25 Blondynka (s.) 21.30 Rolnik szuka żony 22.25 Wrogowie publiczni 0.55 Weekendowy magazyn filmowy.

TVP 2

5.40 Bliskie i groźne spotkania Steve'a (s.) 6.15 Ostoja 6.50 M jak miłość (s.) 7.50 Barwy szczęścia (s.) 8.55 Kultura, głupcze 9.40 Rodzinne oglądanie - Co je połączyło? 10.55 Wojciech Cejrowski - boso przez świat - Namibijskie bezdroża 11.25 Makłowicz w podróży - Morawy 12.00 Gwiazdy w południe

- Nie lubię poniedziałku 14.00 Familiada (teleturniej) 14.35 The Voice of Poland 5 - Bitwa 16.30 Na dobre i na złe (s.) 17.25 Na sygnale (s.) 18.00 Panorama 18.55 O mnie się nie martw 20.05 Kabaretowa Scena Dwójki przedstawia. Co leci w sieci? 21.10 Czas honoru - Powstanie 22.10 Kocham Kino - magazyn filmowy Grażyny Torbickiej 22.40 WOK - Wszystko o Kulturze 23.25 Złote Berło dla Jerzego Maksymiuka 0.25 Kocham kino na bis - Admirał.

TV KATOWICE

7.00 Reportaż 2x12 lub 1x24 7.35 Raport z Polski 8.05 Rok w ogrodzie 8.30 Od początku do końca i początku 9.20 Mój pies i inne zwierzątka 9.30 Co u nas? 9.35 Pobaw się ze mną 10.15 Olimpiada Bolka i Lolka 10.35 Rączka gotuje 11.00 Glob - Magazyn Nowości Naukowych 11.30 Kultowe rozmowy 12.05 Głos Regionów 13.05 Powrót do przeszłości - Piosenka też była kobietą 13.20 Echa tygodnia - kraj 13.35 Żużel - mecz towarzyski: Polska - Reszta Świata 16.00 Młodzież kontra 17.00 Było, nie minęło - kronika zwiadowców historii 17.30 Z Telewizją Katowice dookoła świata 18.00 Dyktando 2014 18.30 Aktualności 18.50 Czas na jazdę 19.25 Gwarowy koncert zyczeń 20.10 A życie toczy się dalej... 20.45 Gramy dla Was 21.00 Echa tygodnia - kraj 21.45 Reportaż 22.00 Aktualności Wieczorne 22.45 Gramy dla Was 23.35 Saga prastarej puszczy - Opowieść o wilku.

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News 7.30 Jeźdźcy smoków 8.30 Scooby-Doo! Kłątwa potwora z głębin jeziora 10.20 Koszmarny Karolek 12.05 Powrót do błękitnej laguny (film USA) 14.15 Top chef 3 15.45 Jeszcze raz 17.45 Nasz nowy dom 18.50 Wydarzenia 19.30 Państwo w państwie 20.05 Must be the music - tylko muzyka 8 22.05 Kości (s.) 23.05 Skazaniec (film USA).

TVC 1

6.00 Ciekawostki z regionów 6.35 Szaleni zakochani (s.) 7.35 Między nami złodziejami (film) 9.00 Łopatologicznie 9.45 Kalendarium 10.00 Kamera na szlaku 10.30 Obiektyw 11.05 Praski piosenkarz (s.) 12.00 Pytania Václava Moravca 13.00 Wiadomości 13.05 O królownie ze złotym łukiem (bajka) 14.10 Rodzina Špačkůw w otchłani czasu (s.) 14.45 124. Wielka Pardubicka - wyścigi konne 17.25 List do ciebie 18.25 Zielnik 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.00 Niewinne kłamstwa (film) 21.20 168 godzin 21.50 Śmierć jest wybiórca (film) 23.25 Komisarz Moulin (s.) 0.55 13. komnata Alesia Brichty.

TVC 2

6.00 Teleranek 6.05 Atlas zwierząt 6.40 Babar 7.00 Mały Książę (s. anim.) 7.30 Studio Kolega 9.00 Czechosłowacki tygodnik filmowy 9.15 Sprawozdanie z Wielkiej Wojny 10.00 Transmisja mszy św. z Kaplicy Betlejmskiej 11.10 Nie poddawaj się 12.05 Chcesz mnie? 12.30 Kobiety, wino, Hvar 12.55 Światowy unikat w Ruprechtovie 13.05 Świętość wody, czystości ciała i przestrzeni życiowej 14.00 Słowo na niedzielę 14.05 Magazyn chrześcijański 14.30 Przez ucho igielne 14.55 Magazyn religijny 15.25 Ostatnie tajemnice trzeciej rzeczy 16.15 Bitwy starożytności 17.00 Planeta Ziemia 17.50 Nasze tradycje 18.15 Domek z kart 18.45 Wieczorynka 18.55 Afgańska Shangri-La 19.45 Spostrzeżenia z zagranicy 19.50 Wiadomości w języku migowym 20.00 Borsalino (film) 22.05 Anioł miłosierdzia (film) 23.45 Fenomen Underground 0.40 Interpol.

NOVA

6.20 Powrót do przyszłości (s. anim.) 6.50 Futrzasta kompania (s. anim.) 7.15 Wilk i zając (s. anim.) 7.40 Jak wytresować smoki (s. anim.) 8.10 Ubezpieczalnia Szczęście (s.) 9.25 Spadaj na ziemię (film) 11.05 Dylematy kucharza Svatopluka (s.) 12.30 Grand Prix Rosji 15.10 Jaś Fasola 15.40 Agenci NCIS (s.) 16.40 Operacja Dunaj (film) 18.50 Gospoda (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Policja kryminalna Anděl (s.) 21.35 Comeback (s.) 22.10 Odłamki 22.50 Jak ugryźć 10 milionów II (film) 0.50 Kryminalne zagadki Norwegii Jorku (s.).

PRIMA

6.40 Marvel Avengers: Zjednoczeni (s.) 7.10 Niesamowity Spider-Man (s. anim.) 7.40 Tron: Rebelia (s. anim.) 8.10 Apokalipsa II wojny światowej 9.20 Prima Zoom Świat 9.55 Rosemary & Thyme (s.) 11.00 Partia 11.55 Poradnik domowy 13.30 Big Ben (s.) 15.45 Morderstwa w Midsomer (s.) 18.00 Pr. kulinarny 18.55 Wiadomości, wiadomości kryminalne, VIP wiadomości 20.15 Miłośnicy wina (s.) 21.30 TGM: talk-show 22.45 Wrogowie publiczni (film) 1.30 NYC 22 (s.).

PONIEDZIAŁEK 13 października

TVP 1

5.55 TVP Info w TVP 1 8.00 Wiadomości 8.10 Polityka przy kawie 8.35 Moda na sukces (s.) 9.05 Wspaniałe stulecie 10.05 Ojciec Mateusz (s.) 11.00 MacGyver (s.) 12.00 Wiadomości 12.05 Agrobiznes 12.20 Edukacja Naturalnie! - Edukacja w zakresie przetwórstwa produktów rolnych 12.35 Przepis dnia (s.) 12.40 BBC w Jedyne - Pingwiny w ukrytej kamerze 13.45 Jaka to melodia? (teleturniej) 14.40 Kawalek Kina - Prawie milioner 15.00 Wiadomości 15.15 Okrasa łamie przepisy - Królik po polsku 15.45 Wspaniałe stulecie 17.00 Teleexpress 17.25 Jaka to melodia? (teleturniej) 17.55 Klan (s.) 18.30 Świat się kręci 19.15 Przepis dnia (s.) 19.30 Wiadomości 20.20 Wszystko, co chcielibyście wiedzieć o giełdzie - ABC Inwestora 20.25 Teatr Telewizji - Perły Millennium - Ukryty śmiech 21.50 Święta wojna 22.50 Mulan 0.50 MacGyver (s.).

TVP 2

6.35 Coś dla Ciebie 7.05 M jak miłość (s.) 8.00 Pytanie na śniadanie 11.15 Barwy szczęścia (s.) 11.45 Na dobre i na złe (s.) 12.50 Sztuka życia 13.20 Wojciech Cejrowski - boso przez świat - Macho 13.50 Ja to mam szczęście! (s.) 14.30 Pielgrzym Miłości - Jan Paweł II. Szukałem Was 15.25 Rodzinka.pl (s.) 16.00 Panorama Kraj 16.30 O mnie się nie martw 17.25 Reporter Polski 18.00 Panorama 18.50 Jeden z dziesięciu 19.25 Barwy szczęścia (s.) 20.40 M jak miłość (s.) 21.50 Tomasz Lis na żywo 22.55 Czy świat oszalał? - Wściekły pies. Tajny świat Muammara Kadafigo 0.35 Magia kłamstwa.

TV KATOWICE

6.35 Mamy to! 7.20 Naturalnie tak 7.30 Aktualności Flesz Poranne 8.30 Co u nas? 8.35 Przystanek Ziemia 9.00 Święta wojna 10.05 AgroSzansa 10.30 Młodzież kontra 11.30 Małe ojczyzny - Bracia tego samego Boga 12.05 Saga prastarej puszczy - Opowieść o wilku 13.15 Agrobiznes 13.40 Raport z Polski 14.05 Sekcja 998 14.35 Dziennik regionów - tematy dnia 14.50 Polska poza Polską - W Australii 16.00 Raport z Polski OPP 16.20 Dziennik regionów - tematy dnia 16.30 Czas na Pracę! Praca na Czasie! 17.00 Łódź kreatywna 17.15 Wokół ryb 2014 17.30 Aktualności

Flesz 17.40 Forum Regionu 18.30 Aktualności 20.20 Schlesien Journal 20.35 Co, gdzie, kiedy? 20.50 Gramy dla Was 21.00 Echa dnia 22.00 Aktualności Wieczorne 22.40 Telekurier 23.15 Polska poza Polską - W Australii 0.25 Święta wojna 0.55 Echa dnia.

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News 8.00 Pielęgniarki (s.) 9.00 Malanowski i Partnerzy 10.00 Dzień, który zmienił moje życie (s.) 11.00 Dlaczego ja? 12.00 Pielęgniarki (s.) 13.00 Trudne sprawy 14.00 Pierwsza miłość (s.) 14.45 Dzień, który zmienił moje życie (s.) 15.50 Wydarzenia 16.15 Interwencja (mag.) 16.30 Malanowski i Partnerzy 17.00 Dlaczego ja? 18.00 Pierwsza miłość (s.) 18.50 Wydarzenia 19.30 Świat według Kiepskich (s.) 20.05 Faceci w czerni III (film USA) 22.20 Szalony lot (film kopr.) 0.35 Georgia O'Keeffe (film USA).

TVC 1

5.59 Studio 6 8.45 Wszystko o gotowaniu 9.00 Vladimir Menšík: Humor to poważna sprawa 10.30 168 godzin 11.00 Niewidzialni (s.) 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Sama w domu 14.00 Wszystko o gotowaniu 14.15 Zauroczenie (s.) 15.10 Downton Abbey (s.) 16.00 Pogotowie kulinarne 16.25 Stare czeskie operetki 17.05 Podróżomania 17.40 Czarne owce 17.55 Wiadomości regionalne 18.25 AZ kwiz 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.00 Życie i czasy sędziego A.K. (s.) 21.00 Pieczony bawol 21.30 Reporterzy TVC 22.10 Zawodowcy (s.) 23.05 Hercules Poirot (s.) 0.40 Kalendarium.

TVC 2

5.59 Dzień dobry 8.30 Zaczarowane przedświecie 9.00 Kamera w podróży 9.55 Zjawiska nadprzyrodzone w świetle nauki 10.50 Babel 11.15 Magazyn religijny 11.45 Klucze 12.10 Domek z kart 12.40 Czechosłowacki tygodnik filmowy 12.55 Poszukiwania zaginionych statków 13.45 Generał Patton 14.30 Nauka na własnej skórze 15.25 Bitwy starożytności 16.10 Calligula: rządy szaleńca 16.55 Dr Who (s.) 17.55 Walka z klimatem 18.05 Moja rodzina 18.45 Wieczorynka 18.55 Interpol 19.40 Spostrzeżenia z zagranicy 19.50 Wiadomości w j. migowym 20.00 II wojna światowa w kolorze 21.00 Powstanie dronów 21.55 Bądź, jaka jesteś (film) 23.40 Barwy ochronne (film) 1.15 Queer.

NOVA

5.55 Śniadanie z TV Nova 9.10 Ulica (s.) 10.05 Policja kryminalna Anděl (s.) 11.20 Odłamki 11.50 Tescoma ze smakiem 12.00 Południowe wiadomości 12.25 Wzór (s.) 13.20 Dowody zbrodni (s.) 14.20 Dr House (s.) 15.15 Przychodnia w różnym ogrodzie (s.) 16.35 Dwoch i pół (s.) 17.00 Popołudniowe wiadomości, sport, pogoda 17.25 Mentalista (s.) 18.25 Ulica (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Lekarze z Początków (s.) 21.30 Kryminalne zagadki Las Vegas (s.) 22.30 Kryminalne zagadki Miami (s.) 23.25 Ringer (s.) 0.15 Mentalista (s.).

PRIMA

6.40 Gormiti I - Władcy natury (s. anim.) 7.10 Jewelpet Tinkle (s. anim.) 7.40 M.A.S.H. (s.) 9.20 Napisła: morderstwo (s.) 10.25 Strażnik Teksasu (s.) 11.25 Miejsce zbrodni: Kolonia (s.) 13.25 Obwód Wolfa (s.) 14.25 Lekarz z gór (s.) 15.25 Partnerki (s.) 16.25 Komisarz Rex (s.) 17.30 Popołudniowe wiadomości 18.00 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości, wiadomości kryminalne 19.55 VIP wiadomości 20.15 Powroty do domu (s.) 21.30 Top Star magazyn 22.40 Ferajna 23.25 Zaginiona bez śladu (film).

ŻYCZENIA

Niechaj szczęście Tobie sprzyja, a smutek omija.
Dobry Pan miłością otacza,
Anioł swe skrzydła nad Tobą rozstacza.
Bóg w zdrowiu zachowa Cię
I radością z uśmiechem obdarza Cię.

Z okazji zacnego jubileuszu naszej Kochanej Solenizantce

pani JADWIDZE ŻYDEK

bukiet najwspanialszych życzeń składają: syn Leszek z żoną, córka Danka z mężem, wnuczki Magdzia z mężem, Beata z mężem, Monia z przyjacielem, wnuk Leszek i prawnuczka Natałka.

GL-611

WSPOMNIENIA

W naszych sercach pozostaniecie na zawsze.



W tych dniach minie dwudziesta rocznica śmierci Ukochanej Mamy

śp. HILDY BADUROWEJ

oraz czterdziesta rocznica śmierci Jej Męża, Ukochanego Ojca

śp. JANA BADURY

Z miłością i wdzięcznością wspominają córka Barbara i syn Roman z rodzinami.

GL-613



Dnia 14 października br. minie 1. bolesna rocznica śmierci naszego Drogiego Ojca i Dziadka

śp. FRANCISZKA FILIPKA

z Piotrowic. Z żalem i smutkiem wspominają najbliżsi.

RK-142

CO W TEATRZE

SCENA POLSKA - CZ. CIESZYN: Drzewa umierają stojąc (12, godz. 17.30);

SCENA BAJKA - CZ. CIESZYN: Dlouhý, Široký a Bystrozraký (13, godz. 10.00).

CO W KINACH

HAWIERZÓW - Centrum: Ztracen 45 (11, godz. 10.00); The house of magic (11-13, godz. 15.30); Nędotknutelné prostitutky (11, godz. 15.30); Nick Cave (11, godz. 17.45); Macbeth (11, godz. 18.45); Andělé všedního dne (12, 13, godz. 17.45); Stulátek, který vyskočil přes okno i zniknul (12, 13, godz. 18.00); Stražníci Galaxie (12, godz. 20.00); **KARWINA - Centrum:** 7 krasnoludků (11, 12, godz. 13.45, 15.45); Andělé všedního dne (11, godz. 17.45); 12, 13, godz. 20.00); Anabelle (11, godz. 20.00); Pozostań ze mną (12, 13, godz. 17.45); **KARWINA - Ex:** Listonosz Pat i jego wielki świat (11, godz. 16.45); Podróż na sto stóp (11, godz. 19.00); **TRZYNIEC - Kosmos:** The house of magic (11, 12, godz. 15.30); Andělé všedního dne (11, 12, godz. 17.30); Wcześniej niż nasz (11, 12, godz. 20.00); Sin City: Damulka warta grzechu (13, godz. 17.30); Anabelle (13, godz. 20.00); **CZ. CIESZYN - Central:** The house of magic (11, 12, godz. 15.45); Nic Cave (11, 12, godz. 17.45); Andělé všedního dne (11, 12, godz. 20.00); **JABŁONKÓW:** Nick Cave (12, godz. 17.00, 19.30); **CIESZYN - Piast:** Pszczołka Maja (11-13, godz. 15.15); Bogowie (11-13, godz. 17.00, 19.15).

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: ČT1 SM, niedziela, wiadomości regionalne od godz. 6.00.

POLSKIE AUDYCJE: po-pt: godz. 19.05 Ostrawa 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz.

GłosLudu

Gazeta Polaków w Republice Czeskiej

Przy wsparciu finansowym Ministerstwa Kultury RC wydaje Kongres Polaków w RC, ul. Komeńskiego 4, 737 01 Czeski Cieszyń, IČO: 00535613, w wydawnictwie POL-PRESS, s.r.o. IČO: 26792575 • Adres redakcji: Redakcja „Głos Ludu”, ul. Komeńskiego 4, Czeski Cieszyń 737 01 • Redaktor naczelny: Tomasz Wolff, wolff@glosludu.cz • Zastępca redaktora naczelnego, redaktor sportowy: Janusz Bittmar, bittmar@glosludu.cz • Redaktorzy terenowi: Jacek Sikora, sikoraj@glosludu.cz • Danuta Chlup, danuta.chlup@glosludu.cz • Witold Koźdoń, kozdon@glosludu.cz • Elżbieta Przyczko, przyczko@glosludu.cz • Doradca ds. reklamy: Beata Schönwald, beata.schonwald@glosludu.cz • Telefony: sekretariat/centrala 558 731 766, fax: 558 740 044, e-mail: info@glosludu.cz • www.glosludu.cz • Pismo wychodzi we wtorki, czwartki i soboty • Dostawę prenumeratom prowadzi Česká pošta, s.p., oddělení periodického tisku, Olšanská 38-9, 225 99 Praha 3. Zamówienia: www.periodik.cz, e-mail: postaba.prstc@cpost.cz • Reklamacje tel. 800 300 302 • Kolportaż: PNS, a.s. • Druk: Z + M Partner, spol. s.r.o., Valchařská 3261/17, 702 00 Ostrava • Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegam sobie również prawo ich redagowania i skracania • Numer ewidencyjny Ministerstwa Kultury RC: MK ČR E 588, nr Indeksu 42501, ISSN 1212-4222.



Kto w pamięci i w sercach żyje, nie umiera.

Dnia 9. 10. 2014 obchodziłby swoje 80. urodziny nasz Kochany Mąż, Ojciec i Dziadek

śp. JAN KRZEMIEŃ

z Bystrzycy

O chwilę wspomnień proszą żona Anna, córki Dagmara i Beata z rodzinami.

GL-612



14 października minie 20 lat od chwili, kiedy na zawsze odszedł

śp. inż. ADAM POTYSZ

zamieszkały w Hawierzowie-Błędowicach. O chwilę wspomnień proszą najbliżsi.

GL-610

NEKROLOGI



Kto w sercach żyje tych, których opuścił, ten nie odszedł...

W głębokim żalu pogrążeni zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że zmarła po ciężkiej chorobie w wieku 75 lat nasza Ukochana Małżonka, Siostra, Ciocia i Szwagierka

śp. APOLONIA SZOTKOWSKA

z domu Szewczyk, zamieszkała w Trzyńcu, ul. Habrowa 299. Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się w czwartek 16. 10. 2014 o godz. 11.00 z kościoła parafialnego w Mostach koło Jabłonkowa. Mąż Tadeusz i cała zasmucona rodzina.

GL-617

W programie wystąpi Scena Lalek „Bajka” z Czeskiego Cieszyńa. Na przedstawienie zapraszamy dorosłych i dzieci. Po programie wspólna herbata.

HAWIERZÓW-ŻYWOCICE – MK PZKO zaprasza członków i sympatyków Koła na „Spotkanie jesienne” w niedzielę 12. 10. do restauracji „Tennis-Hill” w Hawierzowie-Żywocicach o godz. 15.00. W programie prelekcja pt.: „Islandia”.

KARWINA – Stowarzyszenie Przyjaciół Polskiej Książki, Biblioteka Regionalna Karwina w ramach imprezy „Z książką na walizkach” zapraszają rodziców z dziećmi na spotkanie z „tatą” Kulfona – Andrzejem Markiem Grabowskim – we wtorek 14. 10. o godz. 16.00 do sali kinowej Biblioteki Regionalnej w Karwinie-Mizerowie. Rezerwacja bezpłatnych wejściówek tel.: 596 312 477, email: polske@rkka.cz.

KARWINA-FRYSZTAT – MK PZKO zaprasza na tradycyjne „Świniobicie”, które odbędzie się 15. 11. w naszym odnowionym Domu od godziny 17.00. Bilety i wystóżki można zamawiać pod numerem 776 582 451 (Roman Szarowski), do 5. 11. Liczba miejsc ograniczona. Więcej na www.pzkokarwina.cz.

KLUB SENIORA „PRZYJAŹŃ” – Zaprasza swoich członków i przyjaciół na comiesięczne spotkanie, które odbędzie się 13. 10. o godz. 17.45 w salce PZKO w Karwinie-Nowym Mieście.

LESZNA DOLNA – MK PZKO

zaprasza na spotkanie międzygeneracyjne w niedzielę 12. 10. o godz. 14.30 do Domu PZKO. W programie wystąpi kapela klezmerska „Simcha”.

MISTRZOWICE – MK PZKO zaprasza na V Mistrzowskie Święto Latawca. Premiiowane będą latawce szczególnie domowej roboty, ale mogą też być kupione w sklepie. Spotykamy się w sobotę 18. 10. o godz. 14.00 na łące Na Gorach, nad cmentarzem ewangelickim w Mistrzowicach (przystanek autobusowy Topole-Bromkówka), 300 metrów od drogi ostrawskiej w kierunku na Koniaków, Grodziszcz. Będą też kielbaski i ziemniaki pieczone w ogniu, czyli pieczoki. Warto przyjść i nacieszyć się świeżym powietrzem. Więcej do zobaczenia w Mistrzowicach.

NYDEK – W związku z Nydeckim Kiermaszem zapraszamy na wystawę fotografii, placki z blachy czy „bachora” do Domu PZKO w niedzielę 12. 10. od godz. 11.30.

OLBRACHCICE – MK PZKO zaprasza w sobotę 18. 10. o godz. 16.00 na Klub Propozycji do Domu PZKO. W programie prelekcja Zygmunta Rakowskiego pt. „Dawne i obecne skarby Bliskiego Wschodu”. Będzie też prezentacja i sprzedaż książek.

ZG PZKO – Sekcja Kobiet zaprasza na Spotkanie Jesienne w sobotę 25. 10. do Domu PZKO w Bystrzycy. Początek o godz. 9.30. Zgłoszenia prosimy przysłać do 18. 10. pod adres: Anna Piszkiwicz, Nábřeží svobody 3, 737 01 Czeski Cieszyń, tel. 739 667 604, email: AnnaPiszkiwiczova@seznam.cz.

ZJAZD ABSOLWENTÓW CZESKOCIESZYŃSKIEJ PODSTAWÓWKI – PSP Czeski Cieszyń zaprasza absolwentów – rok ukończenia szkoły 1953 i starsi oraz 1954, 1959, 1964, 1969, 1974, 1979, 1984, 1989, 1994, 1999, 2004, 2009 w piątek 14. 11. 2014 o godz. 17.00 do szkoły i później o godz. 19.00 do ośrodka KaSS „Strzelnica”. Prosimy zgłosić swój udział w spotkaniu do 3. 11. Szczegółowe informacje na stronach www.zspstesin.cz.

Ogłoszenia do „Głosu Ludu” przyjmowane są w dni powszednie:

□ W redakcji „Głosu Ludu” przy ul. Komeńskiego 4, Czeski Cieszyń w godz. 8.30-15.30, tel. 558 731 766 e-mail: ogloszenia@glosludu.cz

□ W firmie Hudeczek Service, sp. z o.o. – Studio Graficzne, Hudeczek Service sp. z o.o., Olbrachcice, Stonawska 340, w godz. 8.00-15.00.

e-mail: ad.servis@hudeczek.cz

□ W Odd. Literatury Polskiej Biblioteki w Karwinie-Frysztacie (przy rynku) w po, wt: 8.00-12.30, 13.00-18.00, czw: 13.00-18.00, pt: 8.00-12.30, 13.00-17.00. Tel.: 596 312 477 e-mail: knih-k1pl@rkka.cz

UWAGA

Ogłoszenia do „Kroniki rodzinnej” należy przysłać bądź przynosić osobiście do redakcji do godz. 12.00 dnia poprzedzającego wydanie gazety. W przypadku nekrologów czekamy do godz. 13.30, prosimy jednak wcześniej zgłosić telefonicznie fakt zamówienia ogłoszenia.

ZWIĄZEK CZESKO-SŁOWACKO-POLSKIEJ PRZYJAŹNI

– Zaprasza na uroczystość związaną z 65. rocznicą istnienia związku dnia 11. 10. o godz. 14.00 do Domu Przyjaźni w Karwinie.

OFERTA PRACY

SZUKAM PRACOWNIKA do biura w Karwinie. Wymagany język czeski w piśmie i mowie, polski w mowie. CV na email s1vipol@seznam.cz, tel. 00420 774 226 609.

GL-595

OFERTY

PRZECIEKA CI DACH, kapie Ci do domu – zadzwoni: +48 609 852 057. Uszczelniamy wszystkie rodzaje dachów.

GL-517

MALOWANIE, prace murarskie, okna. Tel. 603 854 651.

GL-597

WYNAJME MIESZKANIE w Trzyńcu 2+1. Blisko dworca Centrum, 1. piętro z balkonem po remoncie. Dogodny czynsz. Tel. 736 137 123.

GL-561

KUCHNIE, ZABUDOWY WNEK i pozostałe meble, atrakcyjne ceny, pomiar i projekt gratis. Tel. +48 501 097 953.

GL-388

SPRZEDAM DRZWI DREWNIANE szaszkłone 80 cm, 4 sztuki: 3 prawe, 1 lewe, tanio. Tel. 736 137 123.

GL-561

ANTYKI KUPIĘ – meble przedwojenne, obrazy, zegary, odznaczenia, srebra, militaria, stare zdjęcia, pocztówki i wiele innych, tel. 0048 605 255 770.

GL-308

WYSTAWY

BIBLIOTEKA REGIONALNA, Rynek Masaryka, Karwina-Frysztat: do 15. 11. wystawa rysunków pt. „Poważnie niepoważny Bronisław Liberda”.

CZESKI CIESZYŃ, Czytelnia i kawiarnia Avion|Noiva, Główna 1: do 23. 10. wystawa fotografii Aleksandry Sikory pt. „Soto Ayam. Opowieści z Indonezji”.

CZ. CIESZYŃ, Kongres Polaków, Komeńskiego 4: do 11. 11. wystawa pt. „I wojna światowa w pamięci pokoleń”. Czynna do 11. 11. w dni powszednie w godz. 8.00-15.00.

Przygraniczny przeciwpożarowy integracyjny system ochrony



EVROPSKÁ UNIE / UNIA EUROPEJSKA
EVROPSKÝ FOND PRO REGIONÁLNÍ ROZVOJ / EUROPEJSKI FUNDUSZ ROZWOJU REGIONALNEGO
PŘEKRAČUJEME HRANICE / PRZEKRAČAMY GRANICE

Chodzi o wspólny czesko-polski projekt dwóch gmin w ramach Współpracy Transgranicznej, w którym Gmina Bystrzyca jest Partnerem Wiodącym a Gmina Golezów jest Partnerem projektu. Podstawą projektu będzie wytworzenie dwóch ośrodków (Organizacyjno-metodycznego po czeskiej stronie i Szkolącego po polskiej stronie), w ramach których organizowane będą wspólne działania – trening rutynowych działań przy strażackich czynnościach, ćwiczenia według regulaminu CTIF, wyjazdy, symulacje zdarzeń, ujednolicenie czeskiej i polskiej terminologii, praca z młodzieżą, szkolenia, prezentacja jednostek Zintegrowanego Systemu Ochrony itd. W ramach

czeskiej części projektu będzie zakupiony samochód strażacki dla jednostki straży pożarnej w Bystrzycy. W kwietniu i maju przyszłego roku odbędzie się w Bystrzycy prezentacja jednostek Zintegrowanego systemu ratunkowego i międzynarodowe zawody RC i RP jednostek straży pożarnej oraz kwalifikacja poprzedzająca zawody.

Projekt jest współfinansowany z Programu Operacyjnego Współpracy Transgranicznej Republika Czeska – Rzeczpospolita Polska 2007-2013 (POWT RCz-RP 2007-2013), numer rejestracyjny CZ.3.22/1.3.00/09.01526 i z budżetu państwa Republiki Czeskiej.

GL-616

Síla pro váš výkon



Akční cena:
9.790 Kč
Běžná cena: 10.490 Kč



HUSQVARNA 445

Univerzální farmářská řetězová pila. S moderními technologiemi a prvky pro snadné ovládní. Výkon 2,1 kW, délka lišty 15"/38 cm, hmotnost bez lišty a řetězu 4,9 kg.

Akční cena:
15.290 Kč
Běžná cena: 16.690 Kč



HUSQVARNA 545

Pila pro náročné práce se silným motorem s technologií X-Torc a systémem AutoTune™, které redukuje spotřebu paliva a emise. Výkon 2,5 kW, délka lišty 15"/38 cm, hmotnost bez lišty a řetězu 4,9 kg.

Akční cena:
15.990 Kč
Běžná cena: 17.390 Kč



HUSQVARNA 550 XP®

Pila určena pro profesionály. Inovativní řešení, např. systémy AutoTune™ a RevBoost™ přispívají k pohodlnému ovládní a efektivní práci. Výkon 2,8 kW, délka lišty 15"/38 cm, hmotnost bez lišty a řetězu 4,9 kg.

Navštivte naši prodejnu:

VALA plus s.r.o.
Trinec, 558 335 423, 777 020 578
Jablunkov, 558 340 150, 777 020 572
www.husqvarna-trinec.cz



Ceny jsou pouze doporučené včetně DPH. Akce platí do 31. 10. 2014. Odpovědnost za tiskové chyby vyloučena. Společnost Husqvarna neustále provádí vývoj výrobků, a proto si vyhrazuje právo změnit design, specifikace a vybavení bez předchozího upozornění. Husqvarna je registrovaná ochranná známka. Copyright © 2014 Husqvarna AB (publ). Všechna práva vyhrazena.



GL-615

Konfederacja Spiska



www.monarchia.info.pl

biuro@monarchia.info.pl

GL-574

Wilgoć w domu, mokre piwnice?
Pojawia się pleśń, grzyb i nieprzyjemny zapach? Straszą wysokie koszty ogrzewania?

Mamy dla Państwa skuteczne rozwiązanie!

Wizyta rzeczoznawcy z dokładną analizą przyczyn zawilgocenia oraz oferta cenowa – gratis!
Stosujemy wyłącznie najlepsze materiały z gwarancją producenta – to gwarantowana jakość usługi!
www.ajesucho.cz
e-mail: ajesucho@seznam.cz
tel.: 608 772 213



GL-160

OGRODZENIA ZS SIKORA **PRODUCENT OGRODZEŃ**
Bądź bezpieczny i ogródź swój Dom!

- Ogrodzenia siatkowe
- Ogrodzenia panelowe
- Ogrodzenia klinkierowe
- Automatyka
- Bramy garażowe

Nowo otwarty oddział w Trzyniecu www.ogrodzeniazs.pl
obok przystanku "Obecni domy" email: plotyzs@seznam.cz mob. 732 683 665
TRINEC, ul. Frýdecká 572 tel/fax: 558 320 353

GL-194

KAMIENIARSTWO - KAMENICTVÍ „GNEJS”

OFERUJEMY FACHOWE WYKONANIE :

- * POMNIKÓW URNOWYCH
- * POJEDYŃCZYCH
- * PODWÓJNYCH
- * PŁYT GRANITOWYCH

mobil CZ: 604-381-258
www.kamieniarstwo-gnejs.eu

GL-287

www.OX.PL
portal slaska cieszynskiego

CZYTAJ NAS CODZIENNIE!

www.glosludu.cz

Serwis o Polakach na Zaolziu

STK Trinec www.stk-trinec.cz

KARIREAL www.karireal.cz

DZIEŃ OTWARTYCH DRZWI
SOBOTA 18. 10. 2014, w godz. 7-12

BEZPŁATNY WSTĘPNY PRZEGLĄD TECHNICZNY

- KONTROLA STANU BATERII
- KONTROLA EMISJI
- KONTROLA STANU PŁYNU HAMULCOWEGO
- KONTROLA STANU PŁYNU CHŁODZĄCEGO
- USTAWIENIE ŚWIATEŁ
- KONTROLA STANU OPON
- GIEŁDA SAMOCHODÓW UŻYWANYCH
- ZNIŻKA 30 PROC. NA BATERIE SAMOCHODOWE
- JAZDY PRÓBNE "SKODA BEZ ZMARTWIEN"
- WYGRAJ SAMOCHÓD NA WEEKEND

JAZDA NA MOTOKARACH I SEGWAYACH



GL-119

CATERING ŻAREŁKO

- przyjęcia okolicznościowe w domu klienta
- korytka
- wesela
- fontanna czekoladowa
- obiady dla firm
- bankiety, rauty
- kinder party
- imprezy plenerowe

www.cateringcieszyn.pl 660 357 077

GL-107